Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Szczecinie


# Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 27 LIPCA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 167 (10 446) Rok założenia 1945 Cena 1 zł


# Naukowcy badają pogodowe anomalia

## • Najchłodniejszy lipiec stulecia

## • Winne... cyrkulacje kombinowane

**WARSZAWA PAP. Coraz częściej obserwujemy anomalia pogody. Od początku lat siedemdziesiątych wystąpiło na półkuli północnej kilka nietypowych zjawisk klimatycznych — m. in. bezśnieżne zimy w Europie w 1974 i 1975 r., susze w Europie zachodniej i jednocześnie bardzo obfite opady we wschodniej części naszego kontynentu w 1976 r. Chłodne lato w ubiegłym roku i wyjątkowo zimny tegoroczny lipiec.**

CO POWODUJE takie anomalia pogody? Meteorolodzy wyróżniają wiele nietypowych układów pogodowych — trwających od kilku dni do kilku miesięcy. Wyróżnia się nawet cykle pogodowe trwające całe lata. Badania prowadzone w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej wykazały zwiększającą się w ostatnich latach liczbę chłodnych lipców. Prawie połowa wszystkich zimnych lipców, jakie miały miejsce od początku naszego stulecia, przypadła w ostatnim ćwierćwieczu. Przykładowo średnia temperatura pierwszej połowy tegorocznego lipca wynosząca 15,8 st., była najniższa od początku stulecia. Zaobserwowano również powtarzające się bardzo często w ciągu ostatnich 20—25 lat chłodne kwietnie. Kilkakrotnie zdarzało się już, że kwiecień był zimniejszy od marca.

Prowadzone są międzynarodowe badania naukowe, mające na celu wyjaśnienie przyczyn pogodowych anomalii. Duże nadzieje wiążą meteorolodzy i klimatolodzy z rozpoczynanym w br. międzynarodowym programem badawczym GARP. Prowadzone będą m. in. badania wzajemnego oddziaływania oceanów i atmosfery.

ANOMALIA pogody wynikają — zdaniem meteorologów — ze zmienności epok cyrkulacyjnych. Sporządzono zestawienie poszczególnych form cyrkulacji i ustalono okresy ich występowania. Okazało się, że od początku stulecia do końca lat dwudziestych przeważały cyrkulacje zachodnie. Później był okres różnych odmian cyrkulacji południowej, zaś w latach pięćdziesiątych zaczęła się epoka cyrkulacji kombinowanej. Poszczególne epoki cyrkulacyjne trwają od około 10 do 30 lat. W latach czterdziestych, pięćdziesiątych i częściowo sześćdziesiątych była seria ostrych zim, w latach siedemdziesiątych mieliśmy kolejno kilka zim łagodnych. Cyrkulacje kombinowane są bardzo kapryśne i mogą przynosić zaskakujące zmiany pogody zarówno zimą jak i latem.

# „Dziecko z probówki" — problem nie tylko medyczny

**W ZWIĄZKU z narodzinami pierwszego w świecie „dziecka z probówki" agencje prasowe relacjonują poczynione na gorąco reakcje przedstawicieli świata medycyny.**

Sekretarz Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycznego dr John Dawson oświadczył, że wydarzenia w szpitalu w Oldham są „cudem nowoczesnej nauki". Natomiast laureat Nagrody Nobla, doktor Max Perut z uniwersytetu w Cambridge przestrzegł, iż eksperymenty związane z „dziećmi z probówki" łączą się ze zbyt wielkim ryzykiem ich wadliwego rozwoju. Według opinii niektórych lekarzy metoda dr Patricka Steptoe i dr Roberta Edwarsa jest zbyt skomplikowana, aby można było uznać, że stanowi ona remedium na bezpłodność w skali masowej.

FAKTEM jest, że eksperymenty przeprowadzone w szpitalu w Oldham mają nie tylko skomplikowane aspekty naukowo-techniczne, lecz także moralno-etyczne. Wprawdzie eksperymenty te uzyskały aprobatę centralnej komisji etycznej Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycznego, jednakże przeciwko nim wypowiedzieli się zdecydowanie niektórzy przedstawiciele hierarchii kościelnej, uznając je za niemoralny gwałt zadany naturze.

# Projekt ustawy o zniesieniu Izby Lordów

LONDYN PAP. Poseł Canavan, reprezentujący w Izbie Niższej brytyjskiego parlamentu, Izbie Gmin, rządzącej Partię Pracy przedłożył na jej forum projekt ustawy o likwidacji Izby Wyższej — Izby Lordów. Dokument stwierdza, że dalsze istnienie Izby Lordów jest niedopuszczalne ze względu na fakt, że ten archaiczny i konserwatywny organ blokuje wszystkie niepodobające mu się ustawodawcze inicjatywy rządowe.

W Izbie Lordów zasiada ok. 1100 parów. W większości są to lordowie dziedziczni

# Zaprojektowany przez komputer i zdany na łaskę wiatru

# Balon z dwoma śmiałkami leci nad Atlantykiem

**NOWY JORK PAP. Wczoraj po miesiącu wyczekiwania na sprzyjające warunki atmosferyczne, dwaj Brytyjczycy: 37-letni Don Cameron oraz 34-letni Christopher Davey wystartowali na pokładzie balonu „Zanussi" do lotu przez Atlantyk. Start nastąpił w okolicach kanadyjskiej miejscowości St. John's położonej na Nowej Fundlandii.**

STARTOWI balonu przyglądało się ponad 1800 mieszkańców miasta, którzy gorąco żegnali śmiałków. Jak wiadomo, wszelkie dotychczasowe próby przelotu balonem nad Atlantykiem zakończyły się fiaskiem, przy czym kilku śmiałków przypłaciło tę próbę życiem. Balon „Zanussi" wyposażony jest w zamkniętą gondolę, która — w wypadku przymusowego wodowania na oceanie — może być przekształcona w łódź. Odważni aeronauci oświadczyli, że gdyby zostali zmuszeni do wodowania, to pozostałą część drogi do Europy pokonają żeglując w gondoli.

Podkreśla się, że Davey i Cameron nie mają żadnej możliwości sterowania lotem balonu, który jest zdany wyłącznie na łaskę wiatru. Dlatego też nie mogą określić miejsca lądowania (lub wodowania). Zapytany, gdzie zamierzają zakończyć swoją podróż, Cameron oświadczył żartobliwie: „Gdzieś między Norwegią i Johannesburgiem". Dodał on, że balon wypełniony częściowo helem i częściowo gorącym powietrzem, którego temperaturę można regulować za pomocą specjalnych podgrzewaczy, powinien pokonać trasę z Ameryki do Europy w ciągu czterech do dziesięciu dni. W razie potrzeby jednak, „Zanussi" może utrzymać się w powietrzu przez 20 dni. Obaj śmiałkowie są przekonani, że balon, zaprojektowany przez komputer i wyposażony m. in. w radiostację, może pokonać Atlantyk.

# Ryzyko zawodu

WASZYNGTON PAP. 38-letni Robert Lee Lovett z Milwaukee, specjalizujący się w okradaniu samochodów, dokonał fatalnego wyboru, postanawiając obłowić się podczas pikniku nad brzegiem tamtejszego jeziora. Okazało się bowiem, że był to doroczny piknik miejskiej policji. Lovett zdołał zaledwie rozbić szybę pierwszego samochodu, kiedy podniesiono alarm. Po krótkim pościgu bez trudu ujęto skonfundowanego złodziejaszka.

*AMERYKAŃSKA aktorka filmowa Goldie Hawn (z lewej) zagra główną rolę w filmie włoskiego reżysera Mario Manicelliego „Podróż z Anitą". Jedna ze scen nagrywana jest w słynnej fontannie di Trevi. Rola Goldie Hawn jest kontynuacją roli Anity Ekberg (z prawej) w słynnym filmie Federico Felliniego „Słodkie życie", w którym jedna ze scen również była nakręcana w fontannie di Trevi.*

*(Fot. CAF—AP)*

# JUTRO

# CUBA'78

HAWANA PAP. Coraz liczniej przybywają do Hawany, która w tych dniach staje się stolicą młodzieży świata, delegacje biorące udział w rozpoczynającym się jutro XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W środę przybyła do Hawany 150-osobowa grupa młodzieży z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponad 100 delegatów liczy przybyła także w środę grupa młodzieży i studentów z Finlandii.

Oprócz delegatów na festiwal przybywa również wielu turystów, którzy będą mogli uczestniczyć w wielu imprezach festiwalowych.

# Polski wniosek o ekstradycję G. Wagnera

WARSZAWA PAP. Nawiązując do stanowiska Polski, przekazanego 6 czerwca br. rządowi Brazylii przez ambasadora PRL w sprawie wydania Polsce zbrodniarza wojennego Gustawa Franza Wagnera, za zbrodnie ludobójstwa popełnione w obozie koncentracyjnym w Sobiborze — 24 bm. ambasador PRL w Brazylii złożył w brazylijskim MSZ notę, przy której przekazał wniosek prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z kompletem materiałów dowodowych, uzasadniających wydanie Wagnera organom prokuratury PRL.

# Sprawa „latających spodków" na forum ONZ?

NOWY JORK PAP. Rząd Grenady, niewielkiej wyspy na Morzu Karaibskim, która przed kilku laty uzyskała niepodległość, już po raz drugi wystąpił z wnioskiem o wpisanie do porządku dziennego sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych propozycji przedyskutowania problematyki niezidentyfikowanych obiektów latających, zwanych z angielska UFO i powołania w ramach ONZ specjalnej agencji z rocznym budżetem 16 tys. dolarów do prowadzenia obserwacji i badania natury „latających spodków".


DZIŚ W NUMERZE: ◆ Perspektywy żeglugi promowej ◆ Dla kogo indeks? ◆ Trybuna Czytelników ◆ Muzyczne to i owo


Egz. obow. Reg. 35/78

## Unikalne aparaty diagnostyczne

# ULTRADŹWIĘKI ZASTĘPUJĄ PROMIENIE RENTGENOWSKIE

**WARSZAWA PAP. „Ultrasonograf" — to medyczny aparat diagnostyczny do badań położniczych i ginekologicznych, onkologicznych i gastrycznych. Jest uniwersalny, ale najważniejszą jego zaletą jest fakt, że eliminuje metody rentgenowskie niebezpieczne np. dla płodu w łonie matki, działając na zasadzie wykorzystania techniki ultradźwiękowej.**

ZANIM jednak powstał ten i wiele innych aparatów diagnostycznych — zespół pod przewodnictwem prof. Leszka Filipczyńskiego z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN rozwiązać musiał wiele zagadnień techniki ultradźwiękowej. Były to prace pionierskie, a opanowanie procesów wytwarzania fal ultradźwiękowych i przekazywania sygnałów do ośrodków biologicznych poprzedzało opracowanie metod i aparatury do „wizualizacji" wewnętrznych organów ciała ludzkiego. Niezbędne było również określenie bezpiecznych dla pacjentów dawek promieniowania fal ultradźwiękowych oraz zapewnienie wiernego uzyskiwania obrazu normalnych jak i patologicznych struktur ciała. Służyły temu prace z zakresu tzw. dozymetrii ultradźwiękowej.

Zespół naukowy zajmował się najpierw problemami badania jamy brzusznej — dla celów położnictwa i ginekologii — później metodami i aparaturą do badań oka i serca, a następnie mózgu. Efektem tych prac jest szereg metod badawczych i pomiarowych oraz prototypowa aparatura na podstawie której uruchomiono w kraju produkcję wielu nowoczesnych narzędzi diagnostycznych. Niektóre z nich są unikalne w skali światowej.

ZA OSIĄGNIĘCIA naukowe z zakresu ultraakustyki, za prace na temat „Rozwój ultradźwiękowych metod i aparatury badawczej dla diagnostyki medycznej" zespół prof. L. Filipczyńskiego wyróżniony został w br. nagrodą państwową II stopnia.

## PŻM-owskie „Ziemie" na Florydzie

W TYM roku flota Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie musi odebrać z portu Tampa na Florydzie blisko 1,5 mln ton fosforytów. Łącznie statki naszego armatora przetransportują w 1978 r. do kraju, bądź zawiozą odbiorcom zagranicznym 3,3 mln ton tego ładunku.

Od kilku miesięcy Tampa stała się więc portem często przez naszą flotę odwiedzanym: w tej chwili fosforyty ładuje tam „Ziemia Kielecka", na redzie oczekuje zaś na miejsce w porcie „Ziemia Gdańska". Później zameldują się przy nabrzeżach kolejno: „Ziemia Koszalińska" i „Ziemia Szczecińska".

(awa)

## Piątkowy koncert w Kamieniu Pomorskim

XIV FESTIWAL Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim minął półmetek. Siódmy tegoroczny koncert odbędzie się 28 lipca o g. 19, jak zwykle w Katedrze Kamieńskiej. Wykonawcami będą: Julian Gembalski (organy), Beata Swanidze (klawesyn) i Witold Kolasiński (skrzypce). W programie utwory Sweelincka, Tartiniego, Bacha, Leclaira i Emanuela.

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

**STATKI NA WEJŚCIU:**

m/s „Nateczów" z Anglii.
m/s „Syrenka" z Finlandii,
m/s „Liwiec" z Danii.
m/s „Emilia" ze Skive.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

m/s „Metalowiec" do Lulea,
m/s „Suwałki" do Danii,
m/s „Ciechanów" do Danii,
m/s „Ner" do Grangemouth,
m/s „Ruciane" do Shoreham,
m/s „Hajnówka" do Secamp.

## Alpinarium na Szyndzielni

BIELSKO-BIAŁA PAP. Opodal schroniska PTTK na Szyndzielni, w Beskidzie Śląskim, znajduje się alpinarium, powstałe z inicjatywy działaczy bielskiego PTTK. Znajduje się tu ok. 600 gatunków kwiatów i roślin będących pod ścisłą ochroną. Alpinarium budzi duże zainteresowanie wśród turystów.

35-milionowy obywatel PRL

## Paulinka ma już miesiąc

WROCŁAW PAP. Pierwszy miesiąc życia ukończyła 35-milionowa obywatelka PRL, wrocławianka — Paulina Beata Zalewska. Jak poinformował dziennikarza PAP ojciec dziecka — Jacek Zalewski, Paulinka jest zdrowa i rozwija się bardzo dobrze. W ciągu ostatnich dwóch tygodni dziecko przybrało na wadze 1 kilogram i obecnie waży już 5 700 gramów.

## Za dewastację — ucho!

W MALOWNICZYM Chełmnie nad Wisłą zachowało się aż 90 proc. średniowiecznych murów obronnych i pod tym względem — położone na wzgórzach miasto — nie ma sobie równych w Polsce.

Chełmińskie obwarowania — wzniesione w XIII w., a następnie za zgodą Zygmunta Augusta podwyższone, stanowiły przysłowiowe oczko w głowie tamtejszych mieszczan. Ku ich obronie „ojcowie" miasta ustanowili nawet wielce surową karę: ktokolwiek dopuszczał się uszkodzenia murów... tracił ucho.

Obecnie zabytkowe mury obronne w Chełmnie są przedmiotem stałej troski konserwatorów, którym nikt już uszu nie obcina...

## Okucia w stylu „retro"

W FABRYCE elementów wyposażenia budownictwa „Metalplast" w Tarnowskich Górach rozpoczęto produkcję okuć do drzwi i okien w stylu „retro". Są to detale ozdobne: klamki i szyldy odlewane w mosiądzu. Stanowią one jednorodne komplety. Do końca br. mają być wprowadzone dwa dalsze wzory tego typu stylizowanych na „retro" okuć dla budownictwa mieszkaniowego.

## Dzięki turbinom z „Zamechu"

# Prąd i ciepło z elektrowni

WARSZAWA PAP. Od 10 lat krajowe elektrownie wyposażane są wyłącznie w polskie turbiny do wytwarzania energii elektrycznej i cieplnej. Opracowanie i produkcja takich turbin w elbląskich Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego „Zamech" stworzyły optymalne warunki dla rozwoju w kraju nowoczesnej technologii wykorzystania energii zawartej w paliwie. Połączenie bowiem w elektrociepłowni dwóch procesów, przy zastosowaniu specjalnych turbin przynosi olbrzymie oszczędności paliwa, poprawia sytuację ekologiczną otoczenia elektrowni, rzek zasilających je w wodę itd.

Te oszczędności wynikające z zastosowania wyprodukowanych w „Zamechu" nowoczesnych urządzeń energetycznych wyrażają się tylko w latach 1975—76 liczbą 500 tys. ton tzw. węgla umownego. W następnych latach będą one jeszcze większe. Spowoduje je wykorzystanie urządzeń już zainstalowanych oraz wprowadzenie turbin zamówionych dla elektrowni krajowych. Zamówienie to na lata 1979—80 opiewa na 7 turbin o łącznej mocy ok. 495 MW, pozwalających na prowadzenie skojarzonej produkcji prądu i ciepła.

TURBINY elbląskie cechują się, dzięki swym rozwiązaniom konstrukcyjnym, parametrami technicznymi i ekonomicznymi na poziomie odpowiadającym osiągnięciom światowym. Wszystkie urządzenia produkcji „Zamechu" są w dużym stopniu zunifikowane. Pozwala to na budowę turbin o różnych cechach technicznych przy wykorzystaniu dobrze wypróbowanych w eksploatacji elementów.

*PRZEJŚCIE graniczne w Barwinku, położone wśród malowniczych gór Beskidu Niskiego. Teraz, w okresie wakacyjnych wojaży, panuje tutaj wzmożony ruch. Dziennie przepuszcza się w obie strony ok. tysiąca pojazdów.*
*(Fot. CAF—Rozmysłowicz)*

## Dziś w kraju

PRACE przy zbiorze rzepaku i jęczmienia ozimego nabrały rozmachu. Niebawem, zwłaszcza na zachód od Wisły, gdzie wegetacja zbóż jest najbardziej zaawansowana, na dobre rozpoczną rolnicy koszenie żyta. Przy utrzymaniu się słonecznej pogody, z każdym dniem tempo prac żniwnych będzie szybko wzrastać.

**CZWARTEK jest kolejnym dniem wizyty w naszym kraju delegacji Ludowego Zgromadzenia Narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Goście rozpoczynają dziś podróż po Polsce, w czasie której zapoznają się m. in. ze społeczno-gospodarczym rozwojem województw: gdańskiego, katowickiego, bielskiego i opolskiego.**

DZIŚ kończy się doroczny miesiąc solidarności z walką narodu koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei Południowej. Okres ten wyznaczają pamiętne daty: 25 czerwca 1950 r. rozpoczęła się agresja przeciwko Korei, zaś 27 lipca 1953 r. podpisany został rozejm w Panmundżonie.

## Radomscy junacy w Gryficach

50 JUNAKÓW Ochotniczego Hufca Pracy z Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu pracuje od 3 lipca w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego przy budowie szpitala w Gryficach. I bardzo sobie chwalą te pracę. Do redakcji nadszedł list od Rady Hufca, w którym przedstawiciele młodzieży opisują nie tylko dzień roboczy, ale i dobrze zorganizowany czas wolny. Zdążyli już zwiedzić część Ziemi Szczecińskiej, odwiedzili Kamień Pomorski, byli także w Kołobrzegu. Ale wolny czas poświęcają nie tylko na rozrywki. Junacy wzięli również udział w czynie społecznym na rzecz Gryfic — przepracowali 180 roboczogodzin.

(su)

## Wielka przygoda z morzem

PRZED kilkoma dniami zakończył się w Trzebieży obóz kandydacki uczniów szczecińskiego Liceum Morskiego. Jak co roku, przyszli marynarze uczyli się pływania na szalupach, musztry oraz odbywali zajęcia na statku szkolnym „Tramp". Tę pierwszą próbę sił przeszło 112 uczniów, którzy we wrześniu zasiądą w ławach szkolnych na m/s „Kapitan Maciejewicz". Trudów „kandydatki" nie zniosło tylko trzech młodych ludzi — zrezygnowali oni w trakcie obozu z przyszłego zawodu.

W tym roku większość kandydatów pochodzi z południa kraju, stąd obóz w Trzebieży był ich pierwszym spotkaniem z morzem.

(awa)

## Niezwykły klub

W ŚWINCU koło Kamienia Pomorskiego, otwarto ostatnio nowy klub kultury. Placówkę tę urządzono w starej, pochodzącej z pierwszej połowy XIX wieku kuźni. Obiekt adaptowano na klub w czynie społecznym. W pracach brali udział prawie wszyscy mieszkańcy osady. Nowa placówka wyposażona została w stylowe meble, wykonane z metalu kandelabry, ciężkie drewniane stoły, ławy i zydle. Gospodarzem klubu jest miejscowe koło ZSMP.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Wyścig dookoła Nadrenii

50 KOLARZY z sześciu krajów wystartowało do 13 międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Prolog tej imprezy stanowiła jazda godzinna w Mainz.

Pierwszym liderem został reprezentant Polski, ubiegłoroczny triumfator tego wyścigu, Krzysztof Sujka, który wyprzedził kolarzy RFN Wilfrieda Trotta i Uwe Burbacha. W czołówce znalazł się także Lechosław Michalak, zajmując piąte miejsce.

PO UDANYM starcie naszych kolarzy w prologu wyścigu dookoła Nadrenii, w środę rozegrano pierwszy etap (162 km) z Moguncji do Kaiserslautern. Przyniósł on zwycięstwo gospodarzom, a jednocześnie zakończył się porażką polskiego zespołu. Wprawdzie Michalak i Sujka prześladowani byli przez defekty, lecz strata na mecie ponad 9 min. przez Michalaka oraz ponad 16 min. przez Sujkę i Kirpsze, nie najlepiej świadczy o pracy naszego wozu technicznego na trasie.

Na mecie w Kaiserslautern trener drużyny RFN — Karl Zielers miał powody do zadowolenia. W dużej, ponad 20-osobowej grupie, zameldowali się na mecie jego wszyscy podopieczni. „Już od pierwszych kilometrów trasy postanowiliśmy zaatakować i rozstrzygnąć walkę na swoją korzyść. Na mecie mogę powiedzieć, że w pełni nam się to udało. Wykorzystaliśmy wszystkie błędy naszych najgroźniejszych rywali. Stracili oni na mecie bardzo dużo".

Pierwszy etap zakończył się zwycięstwem Boltena (RFN), który wyprzedził na finiszu Floegela (RFN) — obaj 4:14.51. Dwójka tych kolarzy zyskała 5 sek. przewagi nad Theo de Royem (Holandia) i 24 sek. przewagi nad 18-osobowym peletonem, w którym znaleźli się Mytnik i Faltyn. Pozostali nasi kolarze zanotowali na tym etapie poważne straty do zwycięzcy. Michalak — 9.28 min., a Sujka i Kirpsza po 16.33 min.

**ZWYCIĘSTWO FIBAKA W LOUISVILLE**

W LOUISVILLE (stan Kentucky) rozpoczął się kolejny turniej tenisowy z udziałem światowej czołówki. Bierze w nim udział także Wojciech Fibak, rozstawiony z nr 7. W pierwszej grze Polak wyeliminował Nowozelandczyka Briana Fairlie, wygrywając 6:1, 2:6, 6:1.

## Nie ustają walki w Bejrucie między prawicą a Syryjczykami

# Libański dramat

**BEJRUT PAP. Starcia ostatnich kilku dni między konserwatywnymi ugrupowaniami prawicy chrześcijańskiej i siłami arabskiego korpusu bezpieczeństwa spowodowały dalsze zaostrzenie i tak już od dawna bardzo napiętej sytuacji. Środa, 26 bm. była szóstym z kolei dniem wzmożonych walk w zamieszkanej przez chrześcijan bejruckiej dzielnicy Hadas, kontrolowanej przez konserwatywną partię narodowo-liberalną Camille Szamuna.**

WYMIANA ognia i zacięte pojedynki artyleryjskie między obu stronami powodowane były prowokacjami prawicy ostrzeliwującej pozycje sił arabskiego korpusu bezpieczeństwa. W odpowiedzi na te niebezpieczne zaczepki, powodujące straty w ludziach, oddziały syryjskie wchodzące w skład arabskiego korpusu bezpieczeństwa użyły artylerii ostrzeliwując stanowiska sił konserwatywnych.

Ocenia się, że w wyniku artyleryjskiego ostrzału, w nocy z wtorku na środę, straciło życie około 30 osób cywilnych, a około 50 odniosło rany. Ze względu na wymianę strzałów karetki nie były w stanie zabierać rannych. W wielu rejonach wybuchły pożary, cała dzielnica pozbawiona jest wody, elektryczności, odcięte są połączenia telefoniczne. Mimo, iż ostrzał chwilami ucicha, ludzie nie mogą opuścić domów z powodu ognia prowadzonego przez strzelców wyborowych.

25 bm. oddziały prawicy usiłowały zakłócić pracę lotniska międzynarodowego, ostrzeliwując szosę łączącą je z miastem. Kilka pocisków rozerwało się w obozie uchodźców palestyńskich, raniąc 7 osób.

AGENCJA Reutera poinformowała 26 bm., że siły arabskiego korpusu bezpieczeństwa usiłują odciąć oddziały konserwatystów w celu uniknięcia rozszerzenia się walk. Sytuację komplikuje przedłużający się kryzys rządowy. Premier El-Hoss wypowiadając się po kolejnym zebraniu swego gabinetu, które odbyło się w środę w godzinach popołudniowych, wyraził się pesymistycznie o możliwości szybkiego zakończenia walk.

## Zniesienie embarga na dostawę broni dla Turcji

RZĄD Cypru skrytykował decyzję Senatu Stanów Zjednoczonych o zniesieniu embarga na dostawy broni do Turcji. Jak wiadomo, decyzja ta została podjęta po wysunięciu przez Turcję inicjatywy w sprawie wycofania wojsk tego kraju z granicznego miasta Famagusta. Stany Zjednoczone uznały ten krok za wyraz „dobrej woli" i gotowości do pokojowego rozwiązania konfliktu cypryjskiego. Propozycja turecka w sprawie Famagusty została przyjęta z rezerwą przez Greków cypryjskich. Żądają oni wycofania wojsk tureckich z całego miasta, a nie tylko jego części, jak proponują Turcy.

## Ślady sprzed 180 tysięcy lat

MOSKWA PAP. Archeolodzy radzieccy natrafili w dorzeczu Angary w pobliżu Bajkału na Syberii na ślady osiedla prehistorycznego człowieka sprzed 180 tysięcy lat. Dotychczas uważano, że we wschodniej części Syberii człowiek pojawił się 150 tys. lat później.

## Śmierć na drogach RFN

BONN PAP. Federalny urząd statystyczny poinformował, że w pierwszych 5 miesiącach br., od stycznia do maja w wypadkach drogowych w RFN zginęło 5 458 osób, a ponad 142 tys. odniosło obrażenia. Jest to o 1,2 proc. ofiar mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

## „Pasionaria" w ZSRR

PRZEWODNICZĄCA KP Hiszpanii, Dolores Ibarruri udała się do Związku Radzieckiego z prywatną wizytą. Ma ona spędzić wakacje w ZSRR i poddać się badaniom lekarskim. „La Pasionaria" ma dziś 82 lata i w lutym przebywała w szpitalu, gdzie wymieniono jej stymulator pracy serca.

## Koncern BP oskarżony o handel z Rodezją

JAK informuje „International Herald Tribune" w korespondencji z Londynu, w stolicy W. Brytanii wisi w powietrzu poważny skandal. Koncern „British Petroleum" (którego akcje posiada rząd brytyjski), Shell i kilka innych gigantów naftowych zostało oskarżonych o pogwałcenie embarga na handel z Rodezją od czasu dojścia tam do władzy reżimu „białej mniejszości" Iana Smitha. Obecnie zakończone zostało oficjalne dochodzenie w sprawie tej działalności, zaś sprawozdanie ze śledztwa ma być doręczone ministrowi spraw zagranicznych, Davidowi Owenowi.

Zarówno BP jak i Shell odmawiają potwierdzenia bądź zaprzeczenia wiarygodności tych sprawozdań. Oba koncerny zaznaczają, że nie złożą wyjaśnień dopóki dochodzenie ministra Owena nie zostanie zakończone. Udziałowcami Shell są akcjonariusze brytyjscy i holenderscy. Około 51 proc. akcji British Petroleum należy do rządu.

Obszerny materiał o łamaniu przez wspomniane koncerny sankcji handlowych przeciwko Rodezji ukazał się też w tygodniku „New Statesman".

Dodajmy, że bez ropy naftowej reżim Smitha z pewnością już wiele lat temu upadłby. Ponieważ światowy handel ropą jest opanowany przez siedem wielkich koncernów, częstokroć zwanych „siedmioma siostrami", faktem jest, że co najmniej niektóre z nich utrzymują białych Rodezyjczyków. Po nałożeniu sankcji na handel z Rodezją przez ONZ w 1968 roku, koncerny te miały dostarczać swój produkt do Rodezji przy pomocy ukrytych pośredników.

Pakistan

## Tajemnicza epidemia

DELHI PAP. Według doniesień z Pakistanu, w ciągu ostatnich czterech dni w najbiedniejszej dzielnicy Karaczi zmarło 6 osób w wyniku jakiejś tajemniczej epidemii, a 60 innych osób zapadło na tę nierozpoznaną chorobę. Władze sanitarne Karaczi podejrzewają, że przyczyną epidemii są trudne warunki sanitarne, spowodowane ulewnymi deszczami w ubiegłym tygodniu.

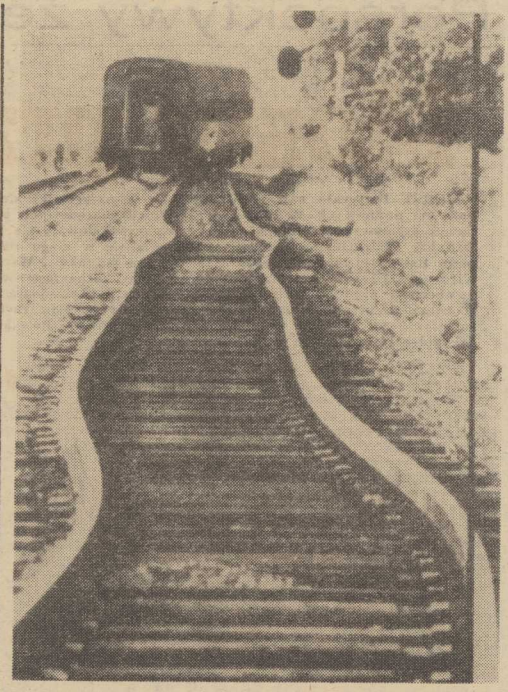

*24 BM. na skutek straszliwych upałów wygięły się szyny kolejowe w miejscowości Asbury Park w stanie New Jersey (USA), powodując wykolejenie pociągu. (Fot. CAF—AP)*

## Na pokładzie „Saluta-6"

# Zakończenie eksperymentu „Kristałł"

MOSKWA PAP. W środę, gdy polscy naukowcy otrzymali w Moskwie kapsuły ze stopem półprzewodników uzyskanych w Kosmosie przez M. Hermaszewskiego i P. Klimuka na pokładzie „Saluta-6", załoga tej stacji — W. Kowalonok i A. Iwanczenkow — zakończyła inny eksperyment technologiczny na urządzeniu „Kristałł".

W tym piecu elektrycznym, dostarczonym na „Saluta-6" przez transportowy statek towarowy „Progress-2" kosmonauci przeprowadzili kolejny unikalny eksperyment technologiczny mający na celu uzyskanie w warunkach nieważkości i próżni kosmicznej monokryształu materiału półprzewodnikowego.

Skład pierwiastków użytych do tego eksperymentu był inny niż w przygotowanych poprzednio badaniach przez naukowców polskich, co świadczy o wielokierunkowości poszukiwań w tej dziedzinie. Eksperyment w urządzeniu „Kristałł" przeprowadzono w temperaturze sięgającej 1 100 stopni C. Bezstyczności materiału ze ścianami kapsuły pozwoliło tu uzyskać kryształy o dużej czystości i bez ewentualnych zanieczyszczeń stopu z materiałem z którego jest zbudowana kapsuła.

Wyniki badań i dane teoretyczne potwierdziły, że W. Kowalonok i A. Iwanczenkow, przebywający w Kosmosie od 15 czerwca br., czują się doskonale i z powodzeniem realizują program eksperymentów i badań przewidzianych w planie lotu.

# RPA: Więzień nr 466/64

**17 LIPCA ukończył 60 lat Nelson Mandela, przywódca Narodowego Kongresu Afrykańskiego, ugrupowania zabronionego przez rasistowski reżim RPA. Mandela został 14 lat temu skazany na dożywotnie więzienie i przebywa w słynnej twierdzy Robben Island u wybrzeży Kapsztadu. Mimo, iż tyle lat pozostaje w odosobnieniu jest on nadal główną osobistością polityczną Afryki Południowej. Jak wielkim cieszy się on autorytetem świadczy fakt, że premier brytyjski wysłał mu w imieniu rządu życzenia urodzinowe, zaś minister spraw zagranicznych Szwecji, wezwał ambasadora RPA w Sztokholmie, Jocobusa Liegenberga i przekazał mu żądanie natychmiastowego zwolnienia Mandeli. O wielkim działaczu afrykańskim tak pisze brytyjski „THE TIMES":**

DZIEŃ 17 lipca był jeszcze jednym zwykłym dniem dla więźnia nr 466/64 na Robben Island — dniem normalnej rutyny więziennej przerywanym jałowymi posiłkami, jeszcze jednym dniem pobytu za murami, który skończy się dopiero w chwili śmierci. Jednakże dla wielu ludzi w Afryce Południowej i w wielu innych częściach świata był to dzień hołdu dla Nelsona Mandeli, który skończył właśnie 60 lat. Prawie 1/3 życia spędził on za murami w więzieniach, jego przemówienia i prace są zakazane a organizacja, którą kierował — Narodowy Kongres Afrykański została zdelegalizowana. Jednakże mimo iż oficjalne czynniki próbowały pogrążyć go w mrokach zapomnienia, jest on nadal czołową postacią dla Murzynów południowoafrykańskich pragnących wyzwolić się spod dominacji białych, jest on nadal ich przywódcą. Mimo wielu lat spędzonych w więzieniu pozostał symbolem murzyńskiego ruchu oporu i natchnieniem dla nadziei Afrykanów tak samo jak wówczas, gdy prowadził kampanię protestacyjną w latach 50 i jak wówczas, gdy „zszedł do podziemia" na krótko przed aresztowaniem w roku 1962.

Jest on prawdopodobnie jedynym afrykańskim przywódcą, który cieszy się szacunkiem i poparciem nie tylko aktywistów ruchu afrykańskiego, ale także szefów plemiennych. Na jednym z domów w Soweto widniał napis: **„Mandela jest zawsze z nami".**

W W. Brytanii urodziny Mandeli uczczono licznymi wiecami, przemówieniami a także wysłano 10 tys. kart z życzeniami urodzinowymi, z których żadna zapewne nie dotrze na Robben Island. W Afryce Południowej, ze względu na sytuację polityczną, obchody urodzin wielkiego działacza musiały być z konieczności bardziej dyskretne i bardziej kameralne.

W MAŁYM trzypokojowym domku w Brandford (stan Orange) żona Mandeli, Winnie, jego dwie córki i maleńka wnuczka spędziły ten dzień na modlitwach i poście. Jak mówi młodsza córka Zinzi, modlitwy te zanoszono nie tylko w intencji Mandeli, ale również wszystkich więźniów politycznych w Afryce Południowej.

Pani Mandela żyje w samotności i w odosobnieniu w Brandford dokąd została zesłana rok temu na rozkaz ministra sprawiedliwości. Z mężem utrzymuje kontakt jedynie za pośrednictwem listów. Od czasu do czasu może go też odwiedzić na Robben Island. Zarówno w listach jak i podczas widzeń pani Mandela może poruszać z mężem tylko sprawy dotyczące najbliższej rodziny. Nie wolno nawet wspominać o „ciotce Helenie" (pani Helen Joseph, chrzestna matka wnuczki Mandeli, która była pierwszą osobą zesłaną na wygnanie w RPA). Mimo tych ograniczeń Mandela, jak mówi jego żona, jest w dobrym nastroju i nie traci nadziei, że dożyje wyzwolenia Afrykanów. Władze RPA są jednak zdecydowane nie dopuścić do tego. Mandela został skazany na dożywotnie więzienie w 1964 roku, a w Afryce Południowej nie ma amnestii za wykroczenia polityczne.

*(Dokończenie nastąpi)*

## Wydalenie z Egiptu delegacji Izraela

KAIR PAP. Obserwatorzy zwracają uwagę, że wydalenie z Egiptu wojskowej delegacji łącznikowej Izraela jest dalszą oznaką poważnych trudności w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Egipskie koła polityczne wyrażają zaniepokojenie brakiem postępu w rokowaniach z Izraelem i nieprzejednanym stanowiskiem premiera Menachema Begina. Egipski minister spraw zagranicznych Mohamed Kamel określił w środę bezpośrednie kontakty między Egiptem a Izraelem jako „stratę czasu".

Dziś prezydent Anwar Sadat ma wygłosić w godzinach wieczornych przemówienie do narodu, w którym, jak się przypuszcza, oficjalnie ustosunkuje się do sprawy rokowań bliskowschodnich.

## Perspektywy żeglugi promowej

# Mosty przez Bałtyk

**MORZE Bałtyckie należy do akwenów o najgęstszej sieci połączeń promowych. W 1976 r. ze 181 międzynarodowych połączeń promowych czynnych w Europie, 57 znajdowało się na Bałtyku. Pływającymi mostami przeprawia się w ciągu roku przez Bałtyk 40 mln pasażerów i 20 mln ton ładunków. Wśród wielu działających tu armatorów coraz silniej zaznaczają swoją obecność promy z biało-czerwoną banderą. Ich eksploatacja w coraz większym stopniu przyczynia się do wzrostu ruchu turystycznego, a także wymiany towarowej między Polską i jej zapleczem a krajami skandynawskimi.**

OSTATNIO polskie promy kolejowe, działające na linii Świnoujście—Ystad, przewiozły milionową tonę ładunków między Polską i Szwecją. Jest to duże osiągnięcie, potwierdzające, jak bardzo żegluga promowa wychodzi naprzeciw potrzebom transportowym. Linia ta została przed czterema laty uruchomiona z inicjatywy strony polskiej; było to zresztą nawiązanie do powojennych tradycji komunikacyjnych na tej trasie. Umożliwia ona przewóz wielu towarów koleją, od stacji nadania do stacji przeznaczenia, systemem dom-dom, eliminującym czasochłonne i pracochłonne operacje przeładunkowe w portach morskich.

Początkowo linię obsługiwał tylko jeden prom PKP „Mikołaj Kopernik". W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na tego rodzaju usługi oddano w ubiegłym roku do eksploatacji drugi prom „Jan Heweliusz". Każdy z nich może zabierać 36 dwuosiowych wagonów towarowych oraz 30 ciężarowych pojazdów drogowych. Prom „Jan Heweliusz" przystosowany jest dodatkowo do przewozu ładunków niebezpiecznych. Uruchomienie linii poprzedziły badania marketingowe zarówno w polskim, jak i szwedzkim handlu zagranicznym i objęły rynki stanowiące źródło ładunków tranzytowych. Czteroletni okres eksploatacji potwierdził prognozy, że linia promowa Świnoujście—Ystad przynosi duże korzyści. Liczy ona tylko 176 km, a usprawnia nie tylko transport towarów w polsko-szwedzkim obrocie handlowym, ale także w obrocie między Skandynawią a innymi krajami.

Kolejowe przewozy tranzytowe przez Bałtyk wzrosły w ub. roku dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1975. Zainteresowanie przewozami tranzytowymi wynika z faktu, że jest to najkrótsza droga przewozu w wielu relacjach, łączących Skandynawię z krajami Europy środkowej, południowej i południowo-wschodniej, z Bliskim Wschodem oraz (przez polsko-radzieckie przejście w Brześciu) z ZSRR i krajami Dalekiego Wschodu. Istotne znaczenie ma także powiązanie Świnoujścia z kolejami zainteresowanych krajów szybkimi pociągami towarowymi przez terytorium Polski. Np. szybki, zsynchronizowany z promem, pociąg relacji Zebrzydowice—Świnoujście umożliwia dostarczenie towaru z Grecji do Szwecji w ciągu 6 dni, a z Rumunii w ciągu 3 dni. Obecnie linią ze Świnoujścia do Ystad przewozi się towary z 15 krajów. Klientami polskiej żeglugi promowej jest m. in. firma spedycyjna „Masped" z Węgier, „Romtrans" z Rumunii; „Jugosped" z Jugosławii, „Interfracht", „Intercontinentale" i „Orient-Transport" z Austrii, „Spedrapid" z Czechosłowacji, a także firmy z Włoch, Turcji, Grecji, Iranu, Afganistanu, a nawet Japonii.

Z Polski do Szwecji płyną meble, metale i wyroby metalowe, tarcica, fryzy dębowe, złom żelaza i stali, środki spożywcze, produkty przemysłu chemicznego, ciągniki i maszyny rolnicze wyroby mineralne i kauczukowe. Ze Szwecji do Polski — najczęściej spotykanymi ładunkami są żelazo i stal, papier i tektura, celuloza, chemikalia, wełna mineralna, materiały budowlane, płyty wiórowe. Dla tego typu ładunków promy stają się coraz bardziej konkurencyjne. O wzroście przewozu na tej linii świadczy fakt, że w 1975 roku przewieziono 252 tys. ton towarów, w br. zakłada się już przewiezienie prawie pół miliona ton. Podpisano też między PKP a kolejami szwedzkimi dalsze porozumienia o przewozach na tej trasie. Umowa uściśla warunki współpracy między obydwoma przewoźnikami, przewidując zwiększenie przewozów; nawiązano bezpośrednie kontakty między polskimi i szwedzkimi ekspertami.

Mówi się o możliwości uruchomienia w przyszłości przewozów wagonami przez Bałtyk także pasażerów, wykorzystując ciąg turystyczny, biegnący przez Polskę z północy na południe Europy Realizacja tych zamierzeń uzależniona jest od odpowiedniego taboru. Na razie pasażerowie korzystać mogą z promów Polskiej Żeglugi Bałtyckiej, której działalność rozwija się coraz bardziej Promy pasażersko-samochodowe PŻB przewożą także, oprócz turystów, samochody i ładunki polskiego handlu zagranicznego. W ub. roku PŻB przewiozła ok. 200 tys. pasażerów, ponad 47 tys. samochodów osobowych i 10 tys. ciężarówek. Biorąc pod uwagę ruch międzynarodowy, w najbliższych pięciu latach liczby te mogłyby się zwiększyć pięciokrotnie, w związku z tym PŻB — dysponująca obecnie 5 promami i utrzymująca trzy stałe linie: Świnoujście—Ystad, Gdańsk—Helsinki i Świnoujście—Kopenhaga, cieszące się zresztą powodzeniem, przewiduje otwarcie nowych połączeń do Oslo, Leningradu, portów NRD i RFN, a także do Londynu. Wymaga to wzbogacenia parku promowego.

Potrzeby na rok 1980 określa się na 14 jednostek, z tego pięć dostarczy Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego. Pierwsza z nich, „Pomerania", odbyła już pierwsze rejsy na linii Świnoujście—Ystad i spotkała się z uznaniem armatorów i pasażerów Zabiera ona 1000 osób oraz 280 samochodów osobowych lub 28 zestawów ciężarowych typu TIR. Pozostały tonaż uzupełniony będzie zakupami nowoczesnych jednostek za granicą Bałtycka flota promowa przechodzi aktualnie proces przemian jakościowych — do eksploatacji wprowadza się statki coraz większe, szybsze, bardziej luksusowe. Przed naszą żeglugą promową stają więc nowe zadania — Bałtyk stwarza jej dobre perspektywy.

JOLANTA NAPRUSZEWSKA

*NA ZDJĘCIU: załadunek samochodów osobowych na m/f „Pomerania".* (Fot. CAF-Undro)

### Staranna kontrola

JEDEN z samolotów, należących do szwajcarskiego towarzystwa taksówek powietrznych, wyruszył w lot, podczas którego miano skontrolować funkcjonowanie urządzeń radiowych. Niestety, maszyna musiała lądować przymusowo na szosie między Genewą i Lozanną, ponieważ przed startem zapomniano zatankować benzynę. Na szczęście obyło się bez ofiar.

## Muzyczne to i owo

**SLADE W TEATRZE LETNIM**

W SZCZECINIE byli już: Mud, Smokie i Procol Harum, teraz zobaczymy i usłyszymy Slade. Zespół wystąpi dziś i jutro (godz. 18) w Teatrze Letnim. Przy okazji więc — małe przypomnienie. Zespół tworzy czwórka muzyków: Neville „Noddy" Holder — gitara, śpiew, Jim Lea — gitara basowa, śpiew, fortepian, skrzypce, Dave Hill — gitara, śpiew, Don Powell — perkusja. Należą niewątpliwie do czołówki światowego rocka. Rok 1971 był dla nich przełomowym, wówczas zaczęli odnosić prawdziwe sukcesy. Nagrali 21 singli i 9 płyt długogrających.

**MARYLA RODOWICZ W HAWANIE**

FRAGMENT wywiadu z Marylą Rodowicz w „Sztandarze Młodych" z 22 lipca: **„Hasła festiwalu kubańskiego są piękne. Mówią o wolności, braterstwie i pokoju. Zaśpiewam tam razem z Chórem Politechniki Szczecińskiej stare pieśni murzyńskie, mówiące o tych ważnych dla wszystkich ludzi sprawach. Oprócz tego wiozę na Kubę swoje repertuarowe śpiewy estradowe".**

**KOKOSOWE INTERESY**

ABBA bije nie tylko rekordy popularności, ale i rentowności. „Obroty handlowe" grupy wzrosły do 20 mln dolarów, a sam zysk — do 11 mln dolarów. ABBA ma najwyższy wskaźnik rentowności w Szwecji. Pod tym względem zdystansowała firmę „Volvo".

**„HI! MICKEY MOUSE"**

MYSZKA Miki ma 50 lat i z tej okazji kilka firm płytowych wydało specjalne single i longplay'e. M. in. grupa Goddies (znana i u nas z TV) nagrała „Hi! Mickey Mouse".

**PRZEBOJE NA CZASIE**

W ZWIĄZKU z lotem Mirosława Hermaszewskiego „Tonpress" wydał kilka płyt z „kosmicznymi" przebojami: „Witaj w Kosmosie" Janusza Zakrzeńskiego i „Kowalski w Kosmosie" Andrzeja i Elizy, „Homo Kosmos" Krystyny Prońko i „Kim jest człowiek" Rajmunda Derewendy oraz „Między niebem a ziemią" i „Kosmos 78" w wykonaniu Orkiestry PRiTV.

Zebrał: (jas)

**SZCZECIŃSKA grupa „TELEGRAM" w nowym składzie: Bożena Trajdecka, Wojciech Rapa, Wojciech Jacyna, Ryszard Nażraczew, Michał Szuman, Leszek Ścimborski i Ryszard Marcinkowski.**

Fot.: Jacek Fijałkowski

## TRYBUNA CZYTELNIKÓW

**„KWIATY" OD POCZTY**

— MOJA kuzynka mieszkająca w Suwałkach przesłała telegraficznie 150 zł pod adresem kwiaciarni „Bratek" w Szczecinie, prosząc o przekazanie kwiatów mojej matce, przebywającej na leczeniu w jednym ze szczecińskich szpitali. Oto treść tego telegramu: **„Uprzejmie proszę o doręczenie kwiatów pod adresem Helena Ł., Szpital Wojskowy ul. Piotra Skargi oddział neurologiczny z najlepszymi życzeniami powrotu do zdrowia. Jestem waszą stałą klientką. Dziękuję".**

Z treści telegramu wynika, że moja mama leżąca w szpitalu powinna otrzymać ładną wiązankę kwiatów. Tymczasem szczecińska poczta uprościła sobie sprawę. Doręczyciel zaniósł chorej 150 zł gotówką!

Kuzynka z Suwałk już kilkakrotnie korzystała z tej formy doręczania kwiatów i nigdy nie zaistniało żadne nieporozumienie. Tym razem ktoś na poczcie wykazał bezduszność i brak wyobraźni. Dla chorego, zwłaszcza poważnie chorego, kwiaty warte są dużo więcej niż gotówka.

J. I.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

**OD RED. Czytelniczka dołączyła do listu przekaz telegraficzny, z którego wynika iż takim „brakiem wyobraźni" wyróżnia się w Szczecinie UPT przy ul. Bogurodzicy. Tymczasem wcale nie wyobraźni potrzeba, by pieniądze doręczyć adresatowi, tzn. kwiaciarni „Bratek" przy al. Buczka 18. Dyrekcji Wojewódzkiego Urzędu Poczty jesteśmy skłonni przekazać nadesłany nam przez Czytelniczkę przekaz telegraficzny stanowiący też przykład wyjątkowego niechlujstwa, jeżeli chodzi o kulturę doręczania telegramów adresatom.**

**NAGMINNE ZJAWISKO**

— W NOTATCE pt. „Zapomniane przepisy" była mowa o tym, że zasadą wielu sklepów w Szczecinie jest nieumieszczanie książki skarg i wniosków w miejscu widocznym i dostępnym dla klienta, tak jak to nakazują odpowiednie przepisy. Nagminne są przypadki, że kiedy zachodzi uzasadniona przyczyna do konania wpisu, uzyskuje się tłumaczenie iż książka jest na tzw. zapleczu, lub u kierownika, a kiedy postawi się kategoryczne żądanie udostępnienia jednak książki, to wtedy klienta informuje się, że kierownik „wyszedł do biura", „za łatwia zaopatrzenie" itp.

Przykładem niewłaściwego postępowania personelu w takich przypadkach jest incydent, który miał miejsce 14 bm. w sklepie firmowym Spółdzielni Mleczarskiej przy al. Wojska Polskiego. Otóż na stoisku po prawej stronie od wejścia zauważyłam, że strzałka wagi nie była ustawiona w pozycji „0" lecz przesunięta do przodu o 1 dkg. Na zwróconą uwagę sprzedawczyni od powiedziała, że ustawienie wagi nie należy do jej obowiązków, lecz kierownika sklepu.

Kiedy poprosiłam o książkę skarg i wniosków, sprzedawczyni odpowiedziała, że znajduje się ona u kierownika sklepu, którego nie ma ponieważ udał się do hurtowni. Zakrawa to na kpiny. Obowiązkiem sprzedawczyni jest chyba nie tylko obsługa klientów, ale i sprawdzenie wagi oraz spowodowanie jej naprawienia. A obowiązkiem kierownika sklepu jest sprawowanie kontroli nad podległym mu personelem i umieszczenie książki skarg i wniosków w miejscu dostępnym i widocznym dla klientów. Z pewnością zaś nie wolno ukrywać tej książki.

JADWIGA M.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

**OD RED. Przepisy w sprawie udostępniania obywatelom książek skarg i wniosków obowiązują od 1 lipca 1971 r. i są zawarte w Uchwale nr 151 Rady Ministrów. Nie są przestrzegane, bowiem tak jest wygodniej personelowi wielu sklepów. Jak długo dyrekcje przedsiębiorstw handlowych będą tolerować taką sytuację?**

**PYTANIE**

— JUŻ pięć lat mieszkamy w bloku przy ul. Włościańskiej 40 i zamiast widoków na poprawę spotyka nas tylko rozczarowanie. Wyboje przed blokami na naszym osiedlu sprawiają, że w czasie deszczu tworzą się wielkie kałuże błota, a dojazd samochodem, m. in. i karetek pogotowia ratunkowego jest prawie niemożliwy.

Przed rokiem rozpoczęto prace porządkowe pomiędzy blokami przy ul. Boryny, ale dotychczas ich nie zakończono. Zwieziono płytki chodnikowe, tu i ówdzie ustawiono nawet krawężniki, ale na tym się skończyło. Płytki leżą do dziś przed blokami, a raczej to co z tych płytek pozostało.

Co gorsze, nikt z mieszkańców osiedla nie wie do kogo należy zakończenie zaczętych robót. Nasze interwencje kierowane do Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" nie odnoszą skutku. W spółdzielni tej informuje się tylko lokatorów o tym, że zmienił się wykonawca robót, co oczywiście nas nie satysfakcjonuje. Chcielibyśmy po prostu wiedzieć, kiedy osiedle nasze będzie uporządkowane.

ELŻBIETA PREISS
ul. Włościańska 40

## Piłka dla... Błochina

BLISKO 400 tysięcy piłek do różnego rodzaju gier zespołowych — i to w okresie zaledwie niespełna 5 lat, wyeksportował za granicę największy w Polsce producent tego asortymentu — wytwórnia sprzętu sportowego „Polsport" w Strzyżowie nad Wisłokiem.

Największym zagranicznym odbiorcą strzyżowskich piłek jest Związek Radziecki, sprowadzający ich obecnie ok. 80 tys. sztuk rocznie. Strzyżowskimi „futbolówkami" gra m. in. cała ekstraklasa piłkarska ZSRR wraz ze zdobywcą Pucharu Europy — Dynamem Kijów, w którego szeregach występuje m. in. jeden z najlepszych piłkarzy świata — Błochin.

Poza Związkiem Radzieckim piłki ze strzyżowskiego „Polsportu" sprowadzają nawet tak usportowione kraje jak: Anglia, Czechosłowacja, Szwecja, Jugosławia i NRD, a także egzotyczni nabywcy tacy jak Egipt, Iran i Irak.

## Nic nowego...

# DLA KOGO INDEKS?

NAJPROSTSZYM wyjściem — a raczej wybiegiem — byłoby podanie statystyki, kto i gdzie zdawał, ile wystawiono ocen niedostatecznych, ile już wpłynęło odwołań. Ten zabieg jednak nie pozwoli nam oddać złożoności problemu, zwanego „egzaminy wstępne". Próba pogłębionej analizy zaś (z uwzględnieniem statystyki i wymowy suchych liczb) prowadzi do jednego — niestety wniosku: właściwie nic nowego.

To smutna prawda, ale komentarz, publikowany rok czy dwa lata temu, jest w dalszym ciągu aktualny niemal w całej rozciągłości, doszłyby jedynie nowe szczegóły. Tegoroczne rozszerzenie praktyki ujawnienia pytań egzaminacyjnych znajduje zwolenników wśród kandydatów głównie, pomijając sprawy merytoryczne, wydaje się z racji psychologicznego wsparcia.

EGZAMINUJĄCY twierdzą, że wielu kandydatów tak się koncentruje na tych pytaniach, że nie są w stanie wykroczyć poza ich zakres; udzielają odpowiedzi skondensowanej, faktograficznej, nie przemyślanej, co w konsekwencji nie znajduje uznania komisji. Warunkiem pomyślności na studiach jest bowiem umiejętność samodzielnego myślenia. Nauczyciele szkół średnich skarżą się zaś, że uczniowie niemal domagają się prowadzenia zajęć „pod dyktando" ogłoszonych pytań egzaminacyjnych, więcej, słyszy się także głosy, że ujawnienie pytań jest korzystne dla korepetytorów. Cel główny natomiast — stworzenie szansy równego startu dla wszystkich kandydatów — jakby ginął.

Nadal jest dyskutowane premiowanie punktami za pochodzenie społeczne. W tym roku na niektórych uczelniach czy kierunkach studiów rejestrowany był spadek procentowy młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Proponuje się więc np. wprowadzenie systemu premiowania za miejsce zamieszkania. W ten sposób większe szanse mieliby kandydaci pochodzący ze wsi, małych miasteczek, terenów odległych od centrów kulturalno-naukowych — niezależnie od pochodzenia chłopskiego czy inteligenckiego.

Wiedza kandydatów tradycyjnie pozostawia wiele do życzenia. Największy odsetek przyjętych rekrutuje się z renomowanych, o wysokim poziomie nauczania, liceów ogólnokształcących. Tegoroczną ciekawostką jest — to ów szczegół, ulegający zmianie w stosunku do ubiegłorocznych ocen — że podniósł się poziom matematyki, natomiast obniżył poziom wiedzy polonistycznej, z zakresu literatury, historii... Na stałym, niskim poziomie opanowania znajdują się języki obce.

Co z tego wynika? To samo, o czym pisano rok czy dwa lata temu. Szkoły średnie dzieli olbrzymi dystans od szkoły wyższej. Po co więc wobec tego egzaminy, skoro poziom wymagań stawianych na egzaminie maturalnym przez szkołę średnią jest tak odległy od najniższego poziomu wiedzy wymaganego przez szkołę wyższą od kandydatów na studentów? Swego czasu Kallimach postulował na łamach „Literatury", aby spróbować losowania, bowiem egzamin wstępny jest próbą sprowadzenia do wspólnego mianownika tego, czego sprowadzić się nie da.

Nadal absolwenci liceów ogólnokształcących w konkursie o indeks „biją na głowę" kandydatów z liceów zawodowych i techników.

Wprowadzane coraz powszechniej próby testowania i powierzania losów kandydatów maszynie matematycznej — zyskują coraz więcej zwolenników. Oczywiste jest, że nie może to być jedyna metoda przyjmowania na studia. Na wydziałach humanistycznych na przykład wydaje się konieczna rozmowa z kandydatem na temat osobistych jego predyspozycji, uzdolnień itd. Jedną z nowości, wprowadzonych w akademiach rolniczych, była właśnie rozmowa, która miała na celu zorientowanie komisji, jakie są zainteresowania kandydata na rolnika, co wie on o studiach rolniczych i o tym, na czym będzie polegała jego przyszła praca. Pozwoliło to wyeliminować tych kandydatów, dla których kura znosi siedem jajek dziennie (autentyczna odpowiedź podczas tegorocznych egzaminów).

Od lat panuje moda na niektóre kierunki, a także „sfeminizowanie" niektórych z nich. Wiele dziewcząt zgłasza się na politechnikę (architektura, chemia — 50 proc., inżynieria sanitarna — 1/3) czy na akademie rolnicze (połowa). Gdy chodzi zaś o modne kierunki, to największym mirem cieszy się nadal na uniwersytetach historia sztuki, archeologia, historia, filologie obce, najmniejszym zaś — fizyka i matematyka (tradycyjnie). W szkołach technicznych najwięcej chętnych zgłosiło się na elektronikę, architekturę (choć nieco mniej niż w ubiegłych latach), na budownictwo (nowość!), na zootechnikę w szkołach rolniczych (szczególnie dziewczęta) i handel zagraniczny (też tradycja) w szkołach ekonomicznych.

W TYM roku spadła nieco liczba kandydatów na studia — przy zachowaniu limitu wolnych miejsc z lat ubiegłych. Przyjmowanie na studia „olimpijczyków" i prymusów bez egzaminów wywołuje coraz mniej sprzeciwów. Wydaje się, że słuszne jest, aby studiowali ci najbardziej ambitni, zdolni, poszukujący.

Przy spadku liczby chętnych na studia nie traci jednak na znaczeniu problem, podnoszony w latach ubiegłych, czy studia muszą być jedyną drogą awansu społecznego. Jak dotąd, jest to najbardziej pionowa i skuteczna droga zdobywania statusu społecznego. Nie chodzi tu absolutnie o kwestionowanie celowości podnoszenia wykształcenia na coraz wyższy poziom. Chodzi o rzecz prostą, banalną i w konsekwencji drastyczną: o niespójność aspiracji i możliwości, co jednak częściej dotyczy rodziców aniżeli ich pociech. Egzaminy wstępne na studia nie mogą być giełdą ambicji rodziców i opiekunów, po prostu dlatego, aby przy wchodzeniu w dorosłe życie uniknąć niepotrzebnych stresów, klęsk, a także rodzenia się żalu za niepowodzenie — do rodziców i często do tych, którzy „mnie oblali".

Antoni BARTKIEWICZ

## SERIAL o doktorze Murku

**NA podstawie ogromnie kiedyś popularnych powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza „Doktor Murek" i „Doktor Murek zredukowany" powstaje 5-odcinkowy serial telewizyjny. Scenariusz napisali Eugeniusz Kabatc i Witold Lesiewicz, który także film reżyseruje. W roli tytułowej występuje Jerzy Zelnik, obok niego Maria Ciesielska (Mika), Krystyna Janda (Arletka), Anna Chodakowska (Tunia), Krystyna Adamiec (Mira), a ponadto Zbigniew Zapasiewicz, Stanisław Zaczyk i Marek Bargiełowski.**

**NA ZDJĘCIU: Maria Ciesielska i Jerzy Zelnik.**

(Fot.: CAF-Rozmysłowicz)

## Przed 32 Międzynarodowym Kongresem w Warszawie

# Alkoholizm i uzależnienia lekowe

W DNIACH 3—8 września odbędzie się w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie 32 Międzynarodowy Kongres na temat Alkoholizmu i Uzależnień Lekowych. Celem Kongresu jest przegląd osiągnięć naukowych, rozszerzenie współpracy między instytucjami i organizacjami społecznymi zajmującymi się tą problematyką, inspirowanie dalszych badań i działalności praktycznej w tym zakresie.

Organizatorem Kongresu jest Międzynarodowa Rada do spraw Alkoholizmu i Uzależnień — organizacja pozarządowa z siedzibą w Lozannie, afiliowana przy Organizacji Narodów Zjednoczonych i współpracująca z jej wyspecjalizowanymi agencjami, m. in. z Radą Gospodarczą i Społeczną, Światową Organizacją Zdrowia i Międzynarodowym Biurem Pracy. Wśród 160 organizacji ze 120 krajów do niej należących znajduje się Polski Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.

Prezydentem Rady jest amerykański senator Harold Hughes, a jednym z wiceprzewodniczących — przewodniczący Stałej Komisji Rady Ministrów do Walki z Alkoholizmem wiceminister zdrowia i opieki społecznej Józef Grenda.

Rada prowadzi działalność wydawniczą, organizuje konferencje i sympozja oraz kongresy międzynarodowe. Pierwszy z nich odbył się w 1885 roku w Antwerpii. Miejscem obrad 21 Kongresu, który odbył się w 1937 roku, była Warszawa. W ostatnich latach uczestnicy kongresów spotkali się w Sydney, Amsterdamie, Bangkoku.

Kongresowi w Warszawie patronuje minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński. Organizatorem ze strony polskiej jest Polski Komitet Organizacyjny utworzony przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, Instytut Psychoneurologiczny i inne instytucje.

Głównym tematem obrad będzie: „Odpowiedzialność społeczeństw za zmniejszenie spożycia alkoholu i innych środków uzależniających". Prof. dr Ignacy Wałda w artykule zamieszczonym w „Problemach Alkoholizmu" z października 1977 r. stwierdza m. in., iż posiedzenia Kongresu poświęcone będą programom i działaniom w dziedzinie ograniczenia nadużywania alkoholu i leków, metodom zapobiegania, ocenie systemów leczniczych, porównaniu efektywności leczenia dobrowolnego i przymusowego, przeglądowi ustawodawstwa w tej dziedzinie w różnych krajach.

Oczekuje się, że Kongres dostarczy wiele ważnych materiałów, które pomogą w formułowaniu i wdrażaniu efektywnych programów zapobiegania alkoholizmowi i nadużywaniu leków oraz ustaleniu najwłaściwszych sposobów rehabilitacji osób dotkniętych tymi zaburzeniami, zmniejszeniu indywidualnych i społecznych skutków rozmaitego rodzaju uzależnień.

Kongres będzie też forum dla przedstawienia polskiego dorobku w dziedzinie badań nad alkoholizmem. W ostatnich latach powstał w naszym kraju centralny fundusz do badań nad alkoholizmem, który pomaga w koordynacji społecznie ważnych projektów badawczych.

Chęć udziału w Kongresie zgłosiło dotychczas ponad 500 przedstawicieli kilkudziesięciu krajów wszystkich kontynentów. Są wśród nich lekarze, biolodzy, psycholodzy, socjologowie, prawnicy, działacze społeczni. Poza programem naukowym, uczestnicy zapoznają się z działalnością placówek i służb zajmujących się problemami alkoholizmu, zarówno w dziedzinie zapobiegania jak i lecznictwa. W czasie trwania Kongresu zorganizowane zostaną międzynarodowe wystawy wydawnictw i plakatów oraz przegląd filmów poświęconych tym zagadnieniom. Polski Komitet Organizacyjny wespół ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków rozpisał konkurs na plakat dotyczący walki z alkoholizmem. (tur)

## John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

— 173 —

*Opanowanie Julii nagle prysło, a na jej spokojnej dotychczas twarzy wykwitły dwa silne rumieńce. Ta jej konsternacja przyniosła Burdenowi nie kontrolowaną, ale i nieproszoną przyjemność. Spróbował ją jednak przezwyciężyć i osłabić to co powiedział.*

*Były to mało znaczące i dość przelotne stosunki. Po prostu uleganie własnej słabości — dodał pospiesznie.*

*Nadjechała winda. Burden wszedł do niej pozostawiając Julię wpatrzoną w zamykające się drzwi.*

*Osiem lat. Osiem lat bez prawdziwej kłótni i bez łez. Osiem lat pełnego szczęścia, bez trosk poza chorobami dzieci i chwilami zdenerwowania z powodu spóźnienia samolotu. Fałszywy raj.*

*Julia weszła do pokoju Stelli, która oczekiwała jej z oczami utkwionymi w drzwi.*

*— Musiałam mu powiedzieć.*

*— Wiem.*

*— Muszę pani wszystko wyznać.*

*Julia skinęła głową.*

*— To nie była poważna sprawa. Ale on tak umiał kochać!*

*— Na miłość boską! Pani mi to mówi!*

*— Bo to nie było na serio. Jak zapalenie papierosa albo wypicie drinka. To nie miało żadnego znaczenia.*

*Julia przysiadła na łóżku. — Po pierwszym razie powiedział, żebym pamiętała, że przesypia się często z ładnymi dziewczynami. To było ostrzeżenie.*

*W pokoju zapanowało długie milczenie.*

*— Powiedział mi, powiedział: — Któregoś dnia moje życie stanie się otwartą kartą, na której można będzie odczytać kim byłem naprawdę.*

*2.*

*Sharlie nie żył. Był już tylko liczbą w statystyce wypadków drogowych. Rozbite, nagie ciało, kupka ubrania z dowodem osobistym, prawo jazdy, jeden banknot tysiąclirowy, scyzoryk i zniszczona torba pla-*

— 174 —

*stikowa, zawierająca potłuczony aparat fotograficzny i obiektywy, to wszystko, co po nim pozostało. W kieszeni skórzanej wiatrówki personel szpitala znalazł nie zniszczoną rolkę filmu, którą włożono razem z innymi rzeczami do dużego worka polietylenowego celem oddania rodzinie.*

*Po południu matka zidentyfikowała ciało chłopca. Policja przywiozła ją do szpitala z odległej o sześćdziesiąt kilometrów wioski. Oprócz zdawkowych słów ubolewania, które otrzymała od kierowcy i pielęgniarki w szpitalu, jedyną pociechą była troska członków rodziny. Wraz z nią przybyła Nonna Lisa, Laura i jej brat Pietro. Siedzieli obok siebie w szpitalnej poczekalni. Dwie płaczące, obejmujące się stare kobiety na drewnianej ławce i wpatrzone w podłogę rodzeństwo. Laura wspominała w duchu szczęśliwego, roześmianego Sharliego z wczorajszego wyskoku w góry. Zbierał grzyby z Cantallaluną i zapomniał o swoich rzymskich kłopotach. Pietro myślał o swoim motocyklu.*

*Późnym popołudniem zjawił się w poczekalni Citto. Rozejrzał się niepewnym wzrokiem, jakby nie dowierzając jeszcze otrzymanej wiadomości. Redaktor gazety czekał na niego na lotnisku. Nawet na tym etapie śledztwa żaden z nich nie wierzył, że śmierć Sharliego była przypadkowa.*

*Będzie się dręczył odpowiedzialnością za tę śmierć, myślała Laura patrząc na Citta. Będzie sobie mówić: to ja posłałem Sharliego za tą cysterną, ja ponoszę winę za tę tragedię.*

*Patrzyła, jak siada przy matce i bierze ją za rękę, jak próbuje ją pocieszać. Mówił o Sharlim, że był to dobry chłopak, uczciwy, pracowity, dzielny. Un bravo ragazzo.*

*Chciałby móc powiedzieć, że był męski. Matka powinna się dowiedzieć, że jej syn poznał gniew i odwagę zanim zginął. Ale nie chciał, żeby matczyne oczy spojrzały na niego oskarżycielsko. Znowu ty, ty zawsze wrabiałeś go w jakieś kłopoty, a teraz sprowadziłeś na niego śmierć!*

*Pielęgniarka przyniosła plastikowy worek z ubraniem i rzeczami Sharliego oraz listę, którą trzeba było sprawdzić i podpisać. Ale matka Sharliego nie chciała oglądać niczego i Citto zabrał się do sprawdzenia worka. Dobrze się stało, bo jakiś bezmyślny dureń szpitala czy kostnicy wpakował do worka również potrzaskany i pokrwawiony hełm ochronny. Citto poprosił pielęgniarkę, żeby oddzielnie zapakowała podarte dżinsy, wiatrówkę i hełm. Należało zaoszczędzić matce tego widoku i Citto postanowił zabrać je razem z rolką filmu. Myślał już o badaniu laboratoryjnym tych przedmiotów.*

**(Ciąg dalszy nastąpi)**

## B. Lizak przed życiową próbą

# W sierpniu atak na Bornholm

POJAWIENIE się Bogusława Lizaka na pływalni WDS wywołało lekkie poruszenie wśród zawodników. Nawet wytrawni pływacy, mistrzowie i rekordziści Polski są pełni podziwu dla swego kolegi maratończyka za jego upór i wytrwałość, za pływanie, jak mówią, w każdych warunkach.

Tak, dla B. Lizaka nie ma złych warunków. Nie przeszkadza mu nawet wyjątkowo chłodne lato. Trenuje pilnie na jeziorach i w morzu w wodzie mającej prawie 10 st. C! Brrr, jak zimno! — powie niejeden Czytelnik, a jednak ten ambitny student AR potrafi nawet w tak chłodnej wodzie pływać godzinami. Nic więc dziwnego, że prawie każdy start przynosi mu sukces. Jest bezsprzecznie najlepszym polskim pływakiem-maratończykiem. B. Lizak od dawna marzy o tym, by spróbować swych sił za granicą. Chciał uczestniczyć w maratonach włoskich. Niestety, nie udało mu się nawiązać kontaktu z organizatorami. Natomiast otrzymał zaproszenie do Anglii. PZP odmówił swego poparcia, a tym samym finansowania. Koszty pokrywa klub, z tym, że dewizy na wyjazd uzyskał na swój prywatny rachunek, tzn. korzysta z przysługującego turystom przydziału 150 dolarów. Wyścig w Anglii odbędzie się 5 sierpnia. 25-kilometrową trasę wyznaczono na jeziorze. Po Anglii start w maratonie morskim na Zatoce Gdańskiej — 12 sierpnia. A później najważniejsza impreza sezonu: próba przepłynięcia Bałtyku z Bornholmu do Kołobrzegu. Przedsięwzięcie to organizuje klub — Stal Stocznia — który zapewnia sprzęt i ekipę towarzyszącą: lekarz, ratownicy, opiekunowie itp. Niestety, organizatorzy nie mają wpływu na pogodę. W tym roku woda w Bałtyku jest wyjątkowo chłodna. B. Lizak oświadczył nam, że jeśli jej temperatura wynosić będzie 16 stopni — płynie. Słuchałem z niedowierzaniem: trasa wynosi przecież blisko 100 km!

Próba ta ma się odbyć bezpośrednio po maratonie, a więc przed 20 sierpnia. Życzymy ciepłej wody!

**T.R.**

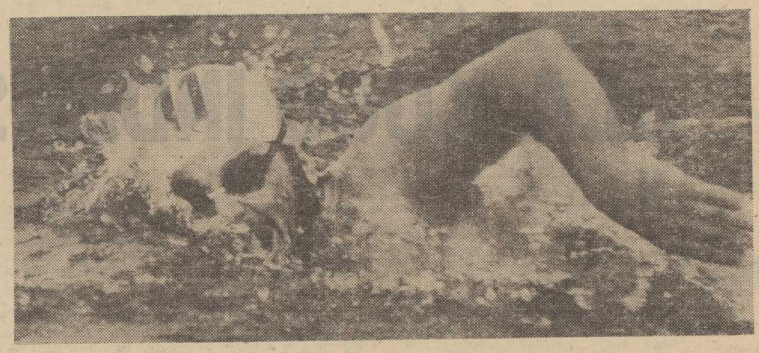

*Najlepszy polski pływak-maratończyk Bogusław Lizak.* *Fot.: CAF*

## TU TOTO!

EXPRESS LOTEK

11 — 14 — 17 — 23 — 38

MAŁY LOTEK

I losowanie:
11 — 15 — 28 — 31 — 35

II losowanie:
10 — 12 — 17 — 30 — 34

Końcówka banderoli: 6189

DUŻY LOTEK PŁACI...

Losowanie I. Za wygrane z 5 trafieniami zwykł. — 54 000 zł z 4 traf. — 525 zł, z 3 traf. — 29 zł

Losowanie II. Za wygrane z 5 traf. — 39 500 zł, z 4 traf. — 758 zł z 3 traf. — 62 zł.

## Szef wyszkolenia PZP:

# Postęp jest widoczny

*Po zakończeniu zawodów poprosiliśmy szefa wyszkolenia Polskiego Związku Pływackiego, mgr Jana Jaworskiego, o dokonanie, na gorąco, oceny mistrzostw. A oto co powiedział J. Jaworski:*

*POZA konkurencjami: 100 m st. dowolnym mężczyzn, 100 m st. grzbietowym kobiet, uzyskano wyniki lepsze niż na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski. Osobiście jestem bardzo zadowolony. Podniósł się poziom sportowy, postęp jest widoczny w każdej konkurencji. Widać także działalność raciborskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, której uczniowie nadawali ton walkom. Odkryciem mistrzostw jest R. Janik, która przed pójściem do Raciborza pływała stylem grzbietowym a teraz jest czołową kraulistką. Na 400 m poprawiła swój rekord aż o blisko 30 sek., a Dariusz Gil, na tym samym dystansie, o 36 sek. Świadczy to o dużych możliwościach szkoły. Obiecującym faktem, jest to, że zawodnicy uzyskują takie same, a nawet lepsze rezultaty na pływalni otwartej, jak na 25 m krytej.*

*Dzieli nas jeszcze dystans od czołówki europejskiej. Jeśli jednak utrzymamy tempo — sądzę, że ją doścignięmy w niedługim czasie. My stawiamy na szkoły mistrzostwa sportowego. Powinna się w nich znaleźć cała czołówka, a przede wszystkim ci zawodnicy, którzy mają szanse olimpijskie.*

*(r)*

## Pływacy zakończyli zmagania

# W cztery dni - 22 rekordy Polski

### M. Słonina i D. Broda najlepszymi zawodnikami

**GRAD rekordów towarzyszył rozgrywanym w Szczecinie od niedzieli do wczoraj pływackim mistrzostwom Polski. Plonem czterodniowych zawodów było wiele dobrych wyników, w tym 22 lepsze od rekordów Polski seniorów. W dniu wczorajszym ustanowiono dalsze cztery rekordowe rezultaty. Uzyskali je: Marta Słonina — 800 m st. dow. — 9:09,6, Anna Skolarczyk — 200 m st. klas. — 2:41,5 (obie Unia Tarnów), Beata Szydłowska (SZS Olsztyn) — 200 m st. grzb. — 2:24,9, Dariusz Broda (Trójka Łódź) — 1500 m st. dow. — 16:11,7.**

WCZORAJSZY dzień upłynął także pod znakiem wielu zaciętych pojedynków. Po raz pierwszy od wielu lat D. Broda znalazł rywala na 1500 m. Był nim wychowanek byłego szkoleniowca Neptuna Stargard, Kurtą Zombka, D. Gil. Mielczanin prowadził przez blisko 1300 m, jednak przegrał finisz z D. Brodą. Ciekawą walkę stoczyli przedstawiciele stylu grzbietowego: B. Szydłowska i M. Białas, na 200 m oraz R. Zugaj i W. Ostrowski na 100 m. Zwyciężyli z nieznaczną przewagą na mecie B. Szydłowska i R. Zugaj. Świetnie wczoraj popłynęła Anna Skolarczyk, która na 200 m st. klas. poprawiła rekord Polski i uzyskała najlepszy wynik czwartego dnia mistrzostw. Natomiast wyścig na 800 m st. dow. pań zakończył się pewnym zwycięstwem Marty Słoniny.

SZCZECINIANIE wczoraj pływali nieco słabiej niż w poprzednich dniach. Najwyższą lokatę wywalczyła I. Wejksza 4 miejsce, S. Frost — 5 a H. Holeniewska i T. Pobłocka — 6. Ponadto V. Rak była 8.

**NIE TYLKO REKORDY**

SZCZECIŃSKIE mistrzostwa przejdą do historii jako mistrzostwa rekordów. Ustanowiono ich przecież aż 22. Faktem jest, że odbiegają one od rekordów naszego kontynentu. Ale przecież stale poprawianie wyników świadczy, że nasze pływaczki i nasi pływacy unarcie podążają na przód. W chwili obecnej wyłoniła się już nawet czołówka, która nadaje tempo grupie pościgowej. Jej skład jest zmienny. W Szczecinie do najlepszych należeli: **Marta Słonina, która ustanowiła 4 rekordy Polski, była współautorka dwóch rekordów w sztafetach a do Tarnowa zawiozła aż 6 złotych medali.** Chłopcom lideruje **Dariusz Broda, trzy rekordy Polski, cztery złote medale.** Łodzianina okrzyknięto „królem kraula" — wygrał wszystkie wyścigi w stylu dowolnym od 100 do 1500 **m. D. Broda to z pewnością wielka nadzieja polskiego pływania.** W grupie najlepszych zawodniczek mistrzostw znalazła się także szczecinianka **Iwona Wejksza**, która ustanowiła dwa rekordy Polski i zdobyła 4 medale: dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy (sztafeta). **Szczecińskie mistrzostwa wszyscy uznali za imprezę bardzo udaną, tak pod względem wyników jak i organizacji.** Działacze OZP i Stali Stocznia; komisja sędziowska — spisali się na złoty medal. Znakomicie wywiązywali się z trudnych obowiązków gospodarze obiektu WDS. Dopisała także pogoda, nic więc dziwnego, że uczestnicy mistrzostw opuszczali nasze miasto z minami zadowolonymi.

**A oto wyniki IV dnia pływackich mistrzostw Polski:**

**Kobiety**

**200 m st. grzb.** 1. B. Szydłowska (SZS Olsztyn) — 2:24,9 (rek. Pol.), 2. M. Białas (Jordan Kraków) — 2:28,8, 3. E. Kotowska (Victoria Racibórz) — 2:31,8, 4. A. Kasprzak (Piast N. Ruda) — 2:35,2, 5. E. Lasocka (Legia W-wa) — 2:36,2, 6. T. Pobłocka (Stal Stocznia) — 2:37,7.

**200 m st. klas.** — 1. A. Skolarczyk (Unia Tarnów) — 2:41,5 (rek. Pol.), 2. Zb. Wojnowska (Unia Tarnów) — 2:46,6, 3. M. Jędrasik (Avia Świdnik) — 2:47,0, 4. J. Pizoń (Lublinianka) — 2:48,4, 5. M. Liberadzka (Śląsk Wrocław) — 2:49,4, 6. J. Sakowicz (SZS Olsztyn) — 2:49,4.

**800 m st. dow.** 1. M. Słonina (Unia Tarnów) — 9:09,6 (rek. Pol.), 2. R. Janik (Piast N. Ruda) — 9:13,3, 3. A. Michalak (Astoria Bydgoszcz) — 9:21,2, 4. I. Wejksza (Stal Stocznia) — 9:24,4, 5. M. Suska (Unia Tarnów) — 9:23,8, 6. I. Holeniewska (Stal Stocznia) — 9:30,6.

**Mężczyźni**

**100 m st. grzb.** 1. R. Zugaj (Lech Poznań) — 1:09,1, 2. W. Ostrowski (Śląsk Wrocław) — 1:09,6, 3. L. Górski (SZS Olsztyn) — 1:02,2, 4. M. Młynarczyk (AZS AWF W-wa) — 1:02,2, 5. Zb. Januszkiewicz (Astoria Bydgoszcz) — 1:02,6, 6. D. Wolny (Legia W-wa) — 1:03,6.

**100 m st. klas.** — 1. S. Gawinecki (AZS AWF W-wa) — 1:08,8, 2. R. Lukoszczyk (Górnik Brzeszcze) — 1:09,4, 3. C. Śmigiak (Śląsk Wrocław) — 1:10,1, 4. P. Werner (AZS WSWF Gdańsk) — 1:10,2, 5. J. Różycki (AZS AWF W-wa) — 1:12,0, 6. J. Kaczmarek (Śląsk Wrocław) — 1:12,1.

**1500 m st. dow.** — 1. D. Broda (Trójka Łódź) — 16:12,2, 2. D. Gil (Stal Mielec) — 16:19,3, 3. S. Zyber (Stal Mielec) — 16:28,8, 4. S. Stasiak (Start Łódź) — 16:55,8, 5. S. Forst (Stal Stocznia) — 17:02,2, 6. P. Piotrowski (Legia W-wa) — 17:12,7.

**PUCHAR WOJEWODY DLA OLSZTYNA**

PO ZAKOŃCZENIU konkurencji, na pływalni WDS odbyła się uroczystość zakończenia mistrzostw połączona z wręczeniem nagród. Kryształowy puchar ufundowany przez wojewodę szczecińskiego dla najlepszego zespołu klubowego otrzymał SZS Olsztyn, który zdobył 148 pkt. Unia Tarnów uzyskała 138 pkt, Stal Mielec — 102 pkt., Legia — 102 pkt., Lech — 95 pkt., AZS AWF W-wa — 95 pkt., Stal Stocznia — 84 pkt.

Zdaniem fachowców szczecinianie mieliby szanse zajęcia pierwszego miejsca w klasyfikacji zespołowej, gdyby w Szczecinie startowały zawodniczki wyznaczone na mistrzostwa Europy juniorek.

**T. REK**

# Problemy sportu samochodowego

# Fiat 126p zdobywa tory wyścigowe

POCZĄTKOWO małego Fiata uważano za samochód zupełnie nie przydatny dla sportu. Rzeczywistość okazała się inna — Fiat 126 p stał się w naszym kraju najpopularniejszym samochodem wyścigowym i rajdowym. Wynika to po pierwsze z masowości produkcji tego samochodu, a po wtóre z ceny wozu, cen części zamiennych, kosztów eksploatacji, które są znacznie mniejsze niż np. Fiata 125 p. Toteż przystosowanie „malucha" do potrzeb sportu wymaga o wiele mniejszych nakładów finansowych niż samochodów innych marek dostępnych na krajowym rynku.

O DOMINACJI Fiata 126 p na torach wyścigowych niech świadczy następujący przykład: w roku 1975 na podszczecińskim torze „Magnolia" po raz pierwszy „maluchy" wystartowały do walki o mistrzowski tytuł. Było ich kilkanaście. W roku bieżącym w każdej z dotychczas rozegranych eliminacji uczestniczyło blisko sto Fiatów 126 p zarówno o pojemności silnika 600 ccm jak i 650 ccm. W związku z tym w przyszłym roku planuje się wyodrębnienie wyścigów „maluchów" w osobną impreze.

**NIE TYLKO W NASZYM KRAJU...**

...SAMOCHÓD ten robi sportową karierę. W czerwcu na zaproszenie działaczy czechosłowackiego sportu samochodowego startowało w Ostrawie 20 naszych najlepszych kierowców na Fiatach 126 p. Chodziło o pokazanie zarówno widzom jak i zawodnikom możliwości naszego samochodu w wyścigach samochodowych, które cieszą się w Czechosłowacji ogromną popularnością. Występ polskich kierowców spełnił oczekiwania i należy spodziewać się, że w najbliższym czasie wyścigi Fiatów 126 p z czeskimi zawodnikami za kierownicą będą równie popularne jak w naszym kraju.

Pomimo pomyślnej sytuacji jaka obecnie panuje w Polsce w wyścigach samochodowych, jest kilka poważnych „ale". Otóż większość naszych zawodników zdana jest wyłącznie na siebie, na własną pomysłowość i „złote ręce". Brakuje pomocy ze strony przemysłu motoryzacyjnego — pomimo istnienia działów sportu zarówno przy FSO i FSM. Nie ma na krajowym rynku możliwości nabycia planów opisujących przeróbki, których należy dokonać w celu przystosowania samochodu dla potrzeb sportu. Brakuje także podstawowych części i akcesoriów. Jest to sytuacja dziwna i niezrozumiała, chociażby w porównaniu z sytuacją w CSRS czy NRD, gdzie sport samochodowy jest bardzo energicznie i skutecznie popierany przez przemysł motoryzacyjny. Potwierdzeniem tego jest dominacja wozów i kierowców czechosłowackich w wyścigach o mistrzostwo krajów demokracji ludowej.

**SZCZECIN STAWIA NA MŁODZIEŻ**

ROZWÓJ sportu samochodowego nie ominął naszego miasta. Centrum szczecińskiego sportu jest Automobilklub Szczeciński, organizujący większość odbywających się na naszym terenie imprez samochodowych i skupiający kilkunastoosobową grupę kierowców wyścigowych. Imprezy organizowane przez AP Szczecin cieszą się coraz większą popularnością. Większość uczestników to ludzie młodzi. I tak ubiegłoroczny zwycięzca konkursu o tytuł „Najrzetelniejszego Kierowcy Szczecina" A. Nosal oraz tegoroczny lider M. Podkalicki uczęszczają do szkół średnich. Obaj startują na Fiatach 126 p.

Z młodych kierowców rekrutuje się grupa zawodników uczestniczących w imprezach ogólnopolskich, głównie eliminacjach do samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski. Większość z nich startuje na „maluchach", a tylko trzech: W. Nalewaj, A. Piak i B. Walkowski na Fiacie 125 lub samochodzie wyścigowym formuły „Polonia" opartym również na dużym Fiacie. Zawodnicy szczecińscy zaczynają z roku na rok coraz śmielej atakować pozycje najlepszych w kraju, na co wskazują rezultaty osiągane w ubiegłym oraz bieżącym sezonie. Do wyróżniających się kierowców należą K. Poniński jeżdżący na Trabancie 601 i W. Nalewaj na PF 125 1500, którzy w ubiegłorocznych rajdowych mistrzostwach strefy zachodniej zajęli w klasyfikacji generalnej ex aequo 2 i 3 miejsce oraz S. Banaszak, A. Chomicz, A. Smoliński jeżdżący na Fiacie 126 p czy W. Nalewaj i A. Piak startujący na samochodach wyścigowych formuły „Polonia", którzy w tegorocznym sezonie wyścigowym plasują się wśród pierwszej dziesiątki poszczególnych klas w kraju.

WYNIKI te zasługują na uznanie tym bardziej, że w naszym województwie nie ma możliwości treningowych. Przed kilkoma laty na podszczecińskiej autostradzie na torze „Magnolia" przeprowadzano eliminacje do mistrzostw Polski, jednakże z uwagi na wzrastający ruch samochodowy, a także usytuowanie toru na drodze międzynarodowej E-14, musiano zrezygnować z organizowania tego typu imprez. Innego toru — nawet na treningi — nie ma.

**D. KONIEWICZ**

## Z boisk piłkarskich

**PORAŻKA ZAGŁĘBIA**

W OSTATNIM meczu kontrolnym przed inauguracją rozgrywek ligowych, piłkarze Zagłębia Sosnowiec zmierzyli się z mistrzem Polski — Wisłą Kraków. Krakowianie wykazali dobre przygotowanie do sezonu, pokonując gospodarzy 3:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Wisły — Henryk Szymanowski — 2 oraz Lipka, a dla Zagłębia — Mazur.

**JANUSZ ADAMCZYK W ŁKS**

BRAMKARZ krakowskiej Wisły Janusz Adamczyk w sezonie 1978/79 będzie występował w barwach ŁKS. Kierownictwo Wisły wyraziło zgodę na przejście tego piłkarza do drużyny łódzkiej.

**CZWARTEK, 27 LIPCA**

**DZIŚ:** Julii, Natalii
**JUTRO:** Wiktora, Innocentego

## POGODA

*ZACHMURZENIE umiarkowane okresami duże. Przelotne opady; możliwość burz. Temp. do 27 st. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016 hPa (762 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.**

## TEATRY

MUZYCZNY — „Słodka Irma" g. 19.

## KINA

DELFIN (tel. 468-76) — „Szczęki" — panor., USA, l. 15, g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 380-03) — „Wodzirej" — pol., l. 18, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Jadą goście, jadą" — pol., b/o, g. 15.30; „Wyspy na Golfstromie" — panor., USA, l. 12, g. 17.45, 20 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Nie ma mocnych" — pol., b/o, g. 9.30; „Mandingo" — wł., l. 18, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Bułeczka" — pol., b/o, g. 15.30; „Policjanci" — USA, l. 18, g. 17.30, 19.30 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) — „Na Dzikim Zachodzie" — pol. b/o, g. 10, 17; „Ulzana — wódz Apaczów" — panor., NRD, b/o, g. 11, 13, 15; „Najlepsze w świecie" — pol., b/o, g. 18, 20; „Przygody Gerarda" — panor., ang., g. 22 (czwartek i piątek); DERBY — „Stara strzelba" — franc., l. 18, g. 21.30; MARS — „Port lotniczy 77" — pan., USA, l. 15, g. 17, 19.15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Człowiek klanu" — USA l. 18, g. 17.30, 19.30; MEWA (Żelechowo) — „Asy przestworzy" — ang., l. 15, g. 19; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Taksówkarz" — USA, l. 18, g. 18, 20; 1 MAJ (Żydowce) — „Port lotniczy 77" — panor., USA, l. 15, g. 17.30, 19.30; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Dźwięk fujarki" — radz., l. 12, g. 19; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Dziewczęta z Nowolipek" — arch., pol., l. 12, g. 18; GRYF (Gryfino) — „Fałszywy król" — ang., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Profesor Wilczur" — pol., l. 12; WISŁA (Goleniów) — „Ofiara namiętności" — hiszp., l. 18; DAR (Stargard) — „Rewolwer Python 357" — l. 15; INA (Stargard) — „Wyspa skazańców" — pan., meks., l. 18; RYBAK (Świnoujście) — „Dziewczyna z reklamy" — USA, l. 18; „Portret w błękicie" — pan., radz., l. 12; SŁOWIANIN (Międzyzdroje) — „Omen" — pan., ang., l. 18; FREGATA (Kamień Pomorski) — „Siedem nocy w Japonii" — ang., l. 12; „Błękitny ptak" — radz., b/o; RADOŚĆ (Międzyzdroje) — „Mistrz rewolweru" — pan., USA, l. 15;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16. KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — III Międzynarodowe Biennale Rysunku — Cleveland 1977; 13 MUZ — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika Izabelli Hollak.

## DYŻURY

**SZPITALE**

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7 (dyżur oparzeniowy); WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

**PRZYCHODNIE**

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

**APTEKI**

AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 352-61; UL. MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-16 — g. 8—19

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

14.30 Wakacyjne Kino Młodych. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie Telewizji Dziewcząt i Chłopców (kol.). 17.30 Reportaż wojskowy (kol.). 17.55 Melodie (kolor). 18.20 Sonda (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Komisarz Maigret" — film krym. prod. franc. (kol.). 22.05 Pegaz (kol.). 22.50 Dziennik (kol.).

**PROGRAM II**

16.35 Kino filmów animowanych (kol.). 17.05 Magazyn morski. 17.35 „Łuk tęczy" — film fab. prod. CSRS. 18.10 Język rosyjski (kol.). 18.40 Język francuski (kol.). 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Lew Tołstoj" — film dok. prod. ZSRR (kolor). 21 „Kodeksy" — program publicystyki kulturalnej (kol.). 21.40 „24 godziny" (kol.). 21.50 Dyskoteka Tip-Top (kol.). 22.20 Wyścig o Grand Prix Wielkiej Brytanii.

**PIĄTEK**

**PROGRAM I**

15 Melodie (kol.). 15.15 Wakacyjne Kino Młodych. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw (kol.). 16.30 Teleferie (kol.). 17 „Granitowy Archipelag" — relacja z rejsu jachtem na półn. Bałtyk, Alandy i Morze Szkerowe (kol.). 17.15 „Na morzu" — film fab. prod. TV NRD (kol.). 18.30 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 19 Dobranoc dla najmłodszych (kolor). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Wspomnienia" — film obyczajowy prod. kubańskiej. 22.20 Dziennik (kol.). 22.35 Festiwal „Opole-78" (kol.).

**PROGRAM II**

17 Tajemniczy świat przyrody (kolor). 17.40 Turystyka i wypoczynek (kol.). 18.10 Język rosyjski (kolor). 18.35 Język francuski (kol.). 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Zakopane" — przegląd filmów o sztuce. 21.25 „24 godziny" (kol.). 21.30 Opowieści Starszego Pana — „W kuchni" (kol.). 21.40 Studio Sport (kol.). 22.15 „Komisarz Maigret" — film krym. prod. franc. (kol.)

UWAGA: TELEWIZJA zastrzega sobie prawo zmiany programu.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

14.15 „Niespodziewane egzaminy" — film dla dzieci. 15.20 „Salut Germain" — odc. 6. 16.35 Międzynarodowy magazyn. 18.15 Nowele z Dzikiego Zachodu. 18.50 Dobranoc dzieciom 19.30 Wiadomości. 20.30 Melodie i rytm. 21.20 Świat zwierząt.

## RADIO

**PROGRAM I**

**(na fali 1322 m)**

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22.

15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Zespół „Swing Session". 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.17 Panorama polskiej piosenki. 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

**PROGRAM II**

**(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)**

WIADOMOŚCI: 18.30, 23.30.

13.50 Duety operowe. 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześniej. 15.30 Radioferie. 16.10 Utwory Feliksa Rybickiego. 16.40 Joachim Grubich gra na organach firmy Kamińskiego. 17.00 Twarze jazzu. 17.20 Najwyższe z rzemiosł. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Nowe nagrania radiowe. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 — Koncert wieczorny. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks". 20.20 Utwory kameralne Dymitra Szostakowicza. 22.00 Enrique Granados — cykl pieśni. 21.30 Darius Milhaud — „Suita prowansalska". 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Nowe wiersze W Różańskiego. 22.40 Sprawa Urke Nachalnika. 23.10 Pieśni chansons. 23.40 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**

**(UKF 65,96 MHz)**

15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Tylko dla dziewcząt śpiewaja „The Bachelors". 16.00 Reportaż Szczęsnej Milli. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Jego własne życie. 19.25 Cokolwiek robię nie żałuję. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Studnie przodków". 20.00 Mini-max: Blood, Sweat and Tears, Brand New Day. 20.35 Aktualności muzyczne z Paryża. 20.50 Gitarowe impresje Jima Halla. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

**(UKF 68,78 MHz)**

WIADOMOŚCI: 15, 16, 22.55; SERWIS RYBACKI: 0.01.

15.05 Teatr PR — Studio Współczesne — „Postawy i układy". 16.05 Moje hobby. 16.25 Jak fotografować? 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Opera w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Klub pod znakiem zapytania. 19.15 21 lekcja języka angielskiego. 19.30 Utwory Aleksandra Skriabina. 20.10 Muzyka z Nowego Świata u progu nowoczesności. 21.10 Pro Musica Antiqua 1977. 21.50 Nowe nagrania radiowe. 22.15 Postawy i wzory. 22.35 Niezwyczajne spotkania z przyrodą. 22.50 Stanisław Moniuszko: Wilamela Desdur.

POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmian w programie.


**EKSPRESOWE** cyklinowanie, lakierowanie, tel. 708-53. 11998-G

**SPRZEDAŻ**

**AUSTINA** 850, z silnikiem na dotarciu. Sprzedam. Wielgowo, ul. Miczurina 13. 12206-G

**FIATA** 125 p (1975) — sprzedam. Sarnia 22. 12678-G

**MZ** 250/2 — sprzedam. Tel. 222-053, dzwonić po godz. 16. 12236-G

**WZMACNIACZ** 100 W — sprzedam. Tel. 231-636. 12206-G

**PRACTICĘ** L-2, nie używaną (roczna gwarancja) z obiektywem Tessar 2,8/50 — sprzedam. Tel. 893-97, w godz. 7—9 i po 20. 13004-G

**ŁODZKĄ** maszynę dziewiarską pilnie sprzedam. Ul. Górnośląska 4a/5. 12224-G

**PIANINO** sprzedam. Ul. Grzegorza z Sanoka 43. 12182-G

**NOWY** damski kożuch, rozmiar średni — sprzedam. Wierzbowa 34. 12244-G

**WÓZEK** dziecięcy, głęboki sprzedam. Tel. 820-826. 12333-G

**KREDENS,** stół, sześć krzeseł — sprzedam. Ul. Kr. Jadwigi 30/16. 12185-G

**RÓŻNE** meble sprzedam. Langiewicza 13/6. 12232-G

**KUPNO**

**JACHT** 5—6-osobowy — kupię. Wiadomość: Piotra Skargi 40/1. 11988-G

**LOKALE**

**MIESZKANIE** własnościowe, 70 m kw., śródmieście, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., c.o. etażowe, telefon, garaż, zamienię na mniejsze dwu lub trzypokojowe z balkonem w nowym budownictwie. Warunek: garaż i telefon. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12032.

**POSZUKUJĘ** kawalerki na okres co najmniej roku. Tel. 22-58-62, godz. 16—20. 12034-G

**WYNAJMĘ** pokój, Perlista 28. 12049-G

**PANNA** pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12056.

**KWATERUNKOWE** M-2, nowe budownictwo, Gryfino, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, telefon 82-15-14. 12065-G

**2 DUŻE** pokoje z kuchnią, c.o., telefon, front, wspólna łazienka, zamienię na pokój z wygodami. Tel. 423-77, po godz. 19. 12069-G

**MAŁŻEŃSTWO** zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12096.

**OPOLE** — M-4, trzypokojowe, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Szczecin, tel. 376-79. 120102-G

**POKÓJ** do wynajęcia, ul. Bogusława 14/8. 12111-G

**DUŻY** pokój, kuchnia, łazienka, samodzielne, zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12113.

**OPOLE** — komfortowe, spółdzielcze M-3, zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Wiadomość: 45-221 Opole, Chabrów 34/17. 12132-G

**2 POKOJE** z kuchnią ogrzewanie elektryczne, śródmieście, front I p., zamienię na 3 pokoje w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Tel. 429-38. 12145-G

**MIESZKANIE** 4-pokojowe, wygody, telefon, zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe. Tel. 37-908. 12151-G

**MIESZKANIE** spółdzielcze M-2, w Barlinku, zamienię na podobne lub większe w Stargardzie Szczecińskim lub Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, M. Buczka 24/5, po 16. 12156-G

**2 POKOJE**, I piętro, telefon, pełny komfort, Śródmieście, zamienię na 3 i pół pokoju, telefon, dzielnica Pogodno, chętnie z garażem. Tel. 474-39. 12160-G

**MIESZKANIE** kwaterunkowe, komfortowe, 2-pokojowe, nowe budownictwo, w centrum, zamienię na równorzędne 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Tel. 22-70-85. 12174-G

**UCZĄCA** się poszukuje samodzielnego pokoju w okolicy Pomorzan. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12183.

**POKÓJ** z balkonem, słoneczny, wspólna kuchnia, przedpokój, łazienka, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne. Warunki do uzgodnienia. Tel. 707-80. 12192-G

**DĄBIE,** pokój, kuchnię, przedpokój, w.c., I piętro, ogród, zamienię na podobne lub kawalerkę w Szczecinie. Tel. 753-34. 12208-G

**MIESZKANIE** dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, c.o. etażowe, zamienię na pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, mogą być piece, do II piętra. Szczecin, ul. Górnośląska 4a/5. 12225-G

**SAMOTNA,** pracująca poszukuje nieumeblowanego pokoju. Tel. 441-77, w godz. 7—15. 12220-G

**DO** wynajęcia mieszkanie w Słupcy k/Konina. Wiadomość: 72-510 Międzyzdroje, ul. Zwycięstwa 19, Katarzyna Szost. 12239-G

**ZGUBY**

**21 LIPCA** wieczorem w rejonie ul. Rostworowskiego zaginęła suczka, ratlerek, podpalana. Uprzejmie proszę o wiadomość za wynagrodzeniem. Tel. 707-94. 13055-G

**21 LIPCA** w tramwaju linii 4 pozostawiono czarną dyplomatkę z dokumentami na nazwisko Stanisław Smoliński. Ul. Wczasów 2 13018-G

**20 LIPCA** pozostawiono w szoferce drobne przedmioty w tym pożyczoną małą siekierkę. Uczciwego kierowcę bardzo proszę o zwrot pod adresem: Domański, Kolumba 6/17 (oficyna). 13046-G


**28 lipca 1978 r. minie pierwsza, jakże bolesna rocznica tragicznej śmierci najdroższego, ukochanego Syna**

**śp.**

# Stanisława Grebera

**W tym dniu o godz. 18.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie odprawiona będzie msza święta.**

**Wszystkich, którzy zachowali Go w swych sercach, wspomnieniach, pamięci — powiadamiają**

**RODZICE.**

**24 lipca 1978 r. zmarł w wieku 23 lat**

# Wojciech Wildburg

**nasz ceniony i nieodżałowany kolega.**

**Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego**

**składają:**

**współpracownicy z Okręgowego Inspektoratu Państwowej Inspekcji Radiowej w Szczecinie.**

# KOMUNIKAT

**ZAKŁAD GAZOWNICZY SZCZECIN**

**zawiadamia mieszkańców dzielnic:**

**NIEBUSZEWA, WARSZEWA, STOŁCZYNA, SKOLWINA I POLIC,**

**że od 25 do 28 lipca br., prowadzone są prace przy usuwaniu awarii zbiornika gazu.**

**W związku z powyższym mogą wystąpić spadki ciśnienia gazu aż do zupełnego zaniku płomienia.**

**Przy korzystaniu z przyborów gazowych, prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności, a w przypadku zaniku płomienia natychmiast wyłączyć przybory gazowe.**

2696-K


**PRACA**

**POTRZEBNA** dochodząca opiekunka do 8-miesięcznej dziewczynki. Powstańców Wlkp. 52/33. 12185-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Ul. Świerczewskiego 26/1. 12190-G

**MATRYMONIALNE**

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 13-P

**NIERUCHOMOŚCI**

**DOM** jednorodzinny z garażami — sprzedam. Grudziądz, ul. Brzeźna 13. 12245-G

**PIĘTRO** willi na Pogodnie, garaż, ogród, telefon, ok. 100 m kw., zamienię na podobne większe. Tylko Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12214.

**RÓŻNE**

**POGOTOWIE** telewizyjne, tel. 351-06. 11350-G

**POGOTOWIE** telewizyjne. Jakimowicz, tel. 22-38-08. 11008-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie, tel. 22-63-96. 11454-G

**TELEWIZYJNE** pogotowie. Uznański, tel. 22-85-97. 11417-G


„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 8) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa. konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.
A-9

## Pokłosie jednego weekendu

# Wandale znów w akcji

TAK wygląda (zdjęcie obok) parking po lewej stronie szosy wiodącej ze Szczecina w kierunku Tanowa, tuż za Pilchowem. Do niedawna kilka daszków nad stolikami oraz drewniane ławeczki służyły przyjeżdżającym tu na wypoczynek, a duża tablica informowała o okolicznych miejscowościach, lasach i okazach ich flory. Dziś pozostały tylko połamane deski i szczątki śmieci. Ze szczątków rozbitej tablicy nie sposób odczytać czegokolwiek. Tak przedstawia się to miejsce po ostatnim weekendzie.

Działalności chuliganów oparły się tylko dwa solidne domki z betonu. Na ich zniszczenie nie wystarczy rozpierająca po kilku butelkach wina marki „Wino".

Oto jeszcze jeden przykład wandalizmu i bezmyślnego niszczenia pod hasłem „To nie moje, zatem niczyje!". Takie zwyczaje nie należą do rzadkości. Wiele ładnie zagospodarowanych parkingów i miejsc odpoczynku sobotnio-niedzielnego nosi na sobie ślady rąk wandali. Niejednokrotnie stykamy się też z niszczeniem lasów i wspólnego mienia które się tam znajduje. Ochrona tych dóbr należy do nas. Nie sposób bowiem, koło każdego drzewa, krzaku, ławki, stolika czy daszku chroniącego przed deszczem ustawić strażnika lub funkcjonariusza MO.

Nie można tablic z mapkami i szlakami okolic ryć w stali. Nie można budować betonowych bunkrów zamiast estetycznych drewnianych domków dla turystów.

Za wandalizm płacimy wszyscy. Nie tylko brakiem obiektu wypoczynkowego, ale także gotówką. Przecież zagospodarowanie takiego parkingu kosztuje bardzo wiele. Zniszczenia, których dokonali tu chuligani kosztują społeczeństwo kilkadziesiąt tysięcy złotych. Najwyższy czas wydać wandalom skuteczniejszą wojnę. Do walki z nimi winny przystąpić obok organów ścigania wszyscy obywatele. **(su)**

Fot. Z. Jodkowski

# Nowe ceny warzyw i owoców

**OD DZIŚ obowiązują nowe ceny owoców i warzyw. I tak: agrest kg 20 zł, czereśnie kg 40 zł, truskawki kg 30 zł, porzeczki czarne kg 32 zł, porzeczki kolorowe kg 22 zł, brzoskwinie kg 40 zł, jabłka odmian letnich kg 30 zł, wiśnie kg 40 zł, buraki kg 8 zł, cebula obcinana kg 20 zł, czosnek kg 60 zł, kalafiory od 10 do 16 zł, kapusta biała kg 4,50 zł, koperek 25 g 4 zł, marchew z nacią 500 g 6 zł, pomidory szklarniowe I wybór 46 zł, II wybór 18 zł, importowane 40 zł, ogórki krótkie kg I wybór 20 zł, II wybór 8 zł, długie I wybór 12 zł, II wybór 5 zł, rabarbar kg 7 zł, rzodkiewka peczek 3,50 zł, sałata od 2,50 do 4,50 zł, fasola szparagowa kg 30 zł, kapusta kwaszona kg 10 zł, ogórki małosolne kg 42 zł, pieczarki kg I wybór 65 zł, II wybór 50 zł.**

# Kronika wypadków

WCZORAJ na ul. Przestrzennej samochód ciężarowy ZIŁ, nr rej. MX 93-93, prowadzony przez Stanisława A. skręcając w lewo zajechał drogę jadącemu w tym samym kierunku motocyklowi WSK, nr rej. 0004, kierowanemu przez Henryka B., który w wyniku wypadku odniósł obrażenia ciała i przebywa w szpitalu.

U ZBIEGU ul. Radomskiej z ul. Południową samochód ZIŁ, nr rej. MT 21-53, kierowany przez Mieczysława Z. zderzył się z wyprzedzającą go Skodą, nr rej. MX 0020, prowadzoną przez Antoniego J. Wskutek kolizji lekkich obrażeń ciała doznał pasażer Skody — Edward K., którego po opatrzeniu przez lekarza skierowano na leczenie ambulatoryjne.

W POBLIŻU miejscowości Krąpiel, gmina Stargard Szcz. idąca poboczem szosy pod opieką matki 7-letnia Barbara S., mieszkanka Krąpieli, wbiegła nagle na jezdnię i została potrącona przez przejeżdżający samochód osobowy. Dziecko z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

PO POŁUDNIU dnia wczorajszego między Pilchowem a Tanowem wybuchł pożar lasu, najprawdopodobniej z powodu zaprószenia ognia przez nieostrożnych wycieczkowiczów. Spłonęło 3,5 tys. m kw. dorodnego młodnika. W akcji gaszenia pożaru brało udział 6 sekcji straży pożarnej. **(lg)**

# Przed pierwszym dzwonkiem

# WAKACYJNE REMONTY SZKÓŁ

**JUŻ za niespełna cztery tygodnie zabrzmią pierwsze dzwonki szkolne. Podczas wypoczynku uczniów w wielu szkołach prowadzone są remonty kapitalne i bieżące, kosmetyka izb lekcyjnych. Mówi inspektor do spraw remontów szczecińskich szkół podstawowych i średnich Anna Bialik:**

— REMONTOWANE są obecnie 22 obiekty: 13 szkół, 6 przedszkoli, 2 domy dziecka i Dom Wczasów Dziecięcych w Wielgowie. Myślę oczywiście o remontach poważnych, wymagających większych nakładów finansowych. W tym roku na odnowienie placówek oświaty przeznaczono ponad 20 mln złotych. W planie ujęte są także naprawy doraźne, wykonywane przez dyrekcje poszczególnych szkół.

NAJWIĘKSZY kłopot sprawiają nam dotychczas trudności z zakupieniem odpowiednich materiałów budowlanych. Zaopatrujemy się w Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych. Do tej pory nie uzyskaliśmy niektórych materiałów zamówionych jeszcze w ubiegłym roku. Np. z 30 ton wapna niezbędnego przy remoncie elewacji otrzymaliśmy tylko 2 tony. Wykonawcy zmuszeni są przerwać prace. Taka sytuacja zaistniała już w Szkołach Podstawowych nr 53 i 60. Jeśli w najbliższym czasie nie zostaną dostarczone materiały budowlane, przed rozpoczęciem roku szkolnego gotowa będzie tylko połowa remontowanych obiektów. Obecnie trwa remont SP nr 2, gdzie wykonywane są prace malarskie na korytarzach i w pomieszczeniach administracyjnych. Największy kłopot sprawiały stare, wyeksploatowane kotłownie. Wymianę tych urządzeń planujemy przed tzw. sezonem ogrzewczym. Już podczas roku szkolnego malowane będą gabinety i sale lekcyjne. To z pewnością utrudni prowadzenie normalnych zajęć lekcyjnych, jednak SP nr 2 jest dużym obiektem i wszystkich prac nie można przeprowadzić w czasie dwóch miesięcy wakacji.

W Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Reymonta dobiega końca modernizacja, mająca na celu przystosowanie jej do cyklu nauczania w systemie dziesięcioletnim. Obecnie główny wykonawca — KPRB nr 2 — adaptuje stare pomieszczenia w skrzydle północnym, gdzie powstaną izby lekcyjne, biblioteka, gabinety do lektoratów itp. Jest to już ostatni etap modernizacji tej placówki. W SP nr 9 przy ul. Dąbrowskiego pracowali budowlani z KPRB nr 1. Zakończony został remont kapitalny, przebudowa niektórych pomieszczeń, oddana została również do użytku nowa sala gimnastyczna i boiska. W SP nr 19 trwa remont instalacji elektrycznej.

W zasadzie w żadnej szkole nie możemy narzekać na wykonawców, oprócz nieszczęśliwej SP nr 60. W czerwcu ub. roku pracownicy SPBO nr 1 modernizowali tam boisko szkolne. Do tej pory nie odebraliśmy tych prac z uwagi na pozostawione usterki. Położona została nakładka asfaltowa o złej granulacji, brak odwodnień itp. Mimo naszych upomnień wykonawca nie spieszy się z naprawieniem własnego niedbalstwa. Do tej pory nie zostały zamstalowane także urządzenia niezbędne do ćwiczeń młodzieży na wolnym powietrzu.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja w SP nr 71, gdzie modernizację boiska przeprowadził Rejon Dróg Publicznych. Już od nowego roku zajęcia z wychowania fizycznego odbywać się będą bez kurzu i pyłu, który towarzyszył grom i zabawom na starej nawierzchni placu gier tej szkoły.

W SP nr 53 i w Liceum Ogólnokształcącym nr 4 remontowane są elewacje. W kilku szkołach trwają obecnie remonty dachów, zaś w SP nr 12 przy ul. Floriana Szarego w Podjuchach w czynie społecznym malowane są klasy, korytarze, zagospodarowywane są tereny zielone, urządzane boisko szkolne. Zresztą inicjatywa komitetu rodzicielskiego nie jest wcale odosobniona. W tym roku w wielu szkołach rodzice okazują dużą pomoc podczas remontów.

PO WAKACJACH — do odnowionej klasy. Takie hasło przyświeca Miejskiemu Zarządowi Ekonomiczno-Administracyjnemu Szkół w Szczecinie. Aby zostało spełnione — trzeba jeszcze sporo wysiłku. Do złej tradycji należą już remonty, których finał następuje dopiero w czasie roku szkolnego. W tym roku wykonawcy są, ale brak materiałów budowlanych. Chyba nie jest to dostateczne wytłumaczenie opóźnień na budowach. Szczecińska Centrala Materiałów Budowlanych nie może przyczyniać się do przerywania prac remontowych w placówkach oświaty. Plan budów i remontów został opracowany pod kątem przystosowania szkół do zreformowanego systemu nauczania, a warto dodać, że wszystkie obecnie prowadzone prace są kontynuacją zleceń z lat ubiegłych. W roku bieżącym do portfela zleceń państwowych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych nie wszedł ani jeden nowy obiekt, a plan zakłada 47 szkół dziesięcioletnich. Najmłodszy rocznik „nowej" szkoły rozpoczyna swoją edukację. Na zaniedbania nie można sobie pozwolić. Reforma nauczania jest obecnie najważniejszym działaniem władz oświatowych i nadzoru pedagogicznego. **(pc)**

# Notatnik szczeciński

◆ KLUB „BON-TON" SM „Śródmieście" zaprasza dzieci 28 bm. na rozgrywki kometki chłopców i dziewcząt. Zbiórka o godz. 11 na boisku przy ul. Herbowej.

◆ DOM Kultury „Hetman" SM „Kolejarz" proponuje dzieciom 28 lipca o godz. 13 spotkanie w klubie „Baj". Odbędzie się projekcja filmów o przygodach „Czterech pancernych i psa".

**Nareszcie!**

# Ul. Mazowiecka dwukierunkowa

29 LIPCA ul. Mazowiecka zostanie, jak poinformowano nas w Przedsiębiorstwie Dróg i Mostów, przeznakowana na odcinku między al. Wyzwolenia a ul. Matejki. **Od soboty ulica ta będzie otwarta dla ruchu dwukierunkowego, a nie jak dotychczas jednokierunkowego.** Decyzję o zmianie organizacji ruchu na tym odcinku podjął Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w związku z trwającą przebudową ul. Roosevelta. Nareszcie! Dopominaliśmy się tego od dawna. Rzecz w tym, aby pozostało już tak na stałe. **(su)**

# Zmienić!

KILKAKROTNIE pisaliśmy o ul. Świerczewskiego, że brakuje tu tabliczki z nazwą ulicy. Wreszcie doczekała się ona oznakowania. Niestety, nazwisko generała wypisane zostało błędnie. Toteż wchodząc w tę ulicę od pl. Grunwaldzkiego dowiadujemy się, iż jest to ul. „Świrczewskiego". Tablica mieści się naprzeciwko szkoły podstawowej. Wkrótce któryś z uczniów podkreśli błąd na czerwono i wykonawcy postawi dwójkę. **(su)**

# Wstydliwa sprawa[1]

# Kieliszek contra dziecko

W DWÓCH szczecińskich Państwowych Domach Dziecka przebywa obecnie ok. 250 dzieci. Pochodzą one z rodzin rozbitych, bądź z tzw. marginesu społecznego. **Aż 80 proc. ogólnej liczby wychowanków ma ojca i matkę. Rodzice nie interesują się jednak potomstwem. Dziećmi musiało zająć się państwo.** Matka i ojciec wolą pić. Na wychowanie córki lub syna nie starcza im ochoty. Dziecko musi radzić sobie samo, póki nie zainteresują się nim sąsiedzi, szkoła bądź milicja...

### PRZYPADEK I

JOASIA ma pięciu braci i cztery siostry w wieku 4—16 lat. Ojciec Alojzy C. jest rencistą i nałogowym alkoholikiem. Matka także pije. Dzieci kradną. Nauczyciele alarmują że palą papierosy, fatalnie się uczą.

Joasia cierpiała na wszawicę. Nie miała w co się ubrać, uciekała z lekcji. Licząc 14 lat z trudem dobrnęła do V klasy. Żyła z kolegą ojca, który za seksualne usługi płacił jej za każdym razem 50 zł.

Dzięki interwencji sąsiadów, a potem sądu, Joanna znalazła się w zakładzie opiekuńczym. Trafiło tu także jej rodzeństwo.

Matka z rzadka przychodzi w odwiedziny do synów i córek. Przeważnie jest pijana. Wychowawczynie dwa razy musiały wzywać milicję, gdyż pani C. przyniosła do Domu Dziecka prezent dla swych małoletnich latorośli — dwie butelki taniego wina i trzy paczki „Sportów". Usiłowała także wynieść poza teren Domu Dziecka część nowych ubrań dzieci.

### PRZYPADEK II

Tadek uczęszcza do klasy szóstej. Nie otrzymuje innych ocen jak niedostateczne. Nauczyciele podejrzewają u niego ociężałość umysłową. Nie umie skoncentrować uwagi, jego reakcje są spowolniałe. On także pochodzi z rodziny, gdzie wódka lała się strumieniami. Matka jest praczką, ma pięcioro dzieci, każde nosi inne nazwisko. Ojciec odsiaduje wyrok za napad. Tadek wspomina wszystkich „wujków", którzy sypiali przy boku mamy. „Lepszy" zawsze był ten co miał pieniądze i łatwo było mu je ukraść.

### PRZYPADEK III

MIAŁ pięć lat, gdy ojciec niewiele widząc i czując został oblany smołą przez swych kumpli od butelki i spalony żywcem. Patrzył ciekawie na to widowisko i z oczu nie spłynęła ani jedna łza. Potem widział inne sceny: gdy matkę biją gachowie, gdy w pijanym widzie uprawiali miłość przy dziecku. Rodził się nowi bracia. Grzegorz H. liczył lat 12 gdy znalazł się w Domu Dziecka.

Jest agresywny, wulgarny. Wykazuje skłonności sadystyczne wobec młodszych dzieci. Lubi męczyć psy i koty. Bije słabszych kolegów, starając się wymuszać haracz. Zagląda do kieliszka i wówczas niszczy wszystko wokół siebie. Jest zupełnie zdemoralizowany i żadne metody stosowane przez placówki opiekuńczo-wychowawcze typu otwartego nie przynoszą skutku.

### PRZYPADEK IV

LEKARZ był przerażony. 7-letnia dziewczynka, uczennica I klasy, ważyła zaledwie 14 kg. Matka specjalnie głodziła dziecko. Dobrzy ludzie nie pozwolili na to.

W sierocińcu Krysia stała się pupilką opiekunek i starszych koleżanek. Źle jednak radzi sobie z pisaniem i czytaniem. Dokładne badania pozwoliły ustalić przyczynę: dysleksja i dysgrafia. Diagnoza psychologa brzmi: **„Opóźniony proces analizy i syntezy wzrokowej oraz sprawności motorycznej prawej ręki o co najmniej 1,5 roku".** Trzeba teraz poświęcić jej bardzo dużo czasu by zbliżyła się do poziomu intelektualnego swoich rówieśników. W wywiadzie środowiskowym podano: ojciec-schizofrenik, niedawno zmarł. Obecne miejsce zamieszkania matki — nieznane. Podobno wędruje po melinach. Bez opieki jest starszy o dwa lata brat Krysi — Marek.

* * *

**TO są autentyczne życiorysy. Rodziny tych dzieci mieszkają w naszym województwie lub w samym Szczecinie. Małoletni znaleźli już drugi dom. Co teraz zrobić by stali się pełnowartościowymi ludźmi, członkami normalnej społeczności?**

**D. WYSOCKA**

(c.d.n.)